

## PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

## OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.  
**Nekrologia:** za wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmentowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana Frenclera, ulica Senatorska.

**Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.**

— Jutro, o godz. 8-jej zrana, w kościele św. Krzyża odprawiona zostanie ostatnia nowenna przed ołtarzem i ku czci św. Wincentego à Paulo, założyciela zgromadzeń księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia, oraz domów przytułków dla dzieci, z wystawieniem relikwii tego świętego.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-jej zrana;

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), N. Panny Marji na Nowem Mieście, oraz Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) ku uczczeniu trzeciego dnia uroczystości N. Panny Marji Szkaplerznej;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-jej zrana—oraz

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję ałybractwa czci Niepokalanego Serca N. P. Marji, o godz. 9-jej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się całodziennie solenne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:

św. Krzyża, oraz w kaplicach: szpitala Dzieciątka Jezus i św. Kazimierza na Tamce ku czci św. Wincentego à Paulo—i

św. Ducha (po-paulińskim) na pamiątkę poświęcenia.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po odjeździe cesarza niemieckiego do Norwegii, po zamknięciu austriackiej rady państwa i parlamentu włoskiego, po uchwaleniu ustawy rolnej przez izbę lordów, a nadewszystko po ostatecznym porozumieniu się trzech państw sprzymierzonych co do dalszych losów przymierza, wyczerpany został program wypadków politycznych, mogących budzić ogólniejsze zajęcie. Dzienniki, które ostatnią pocztą nadeszły, przetrzymują jeszcze bez ustanku opis pobytu cesarza Wilhelma w Anglii, dodając do wielu kwestyj, poruszonych dawniej, pytanie, czy podczas pobytu w Hatfield zaszedł jakiś fakt o znaczeniu politycznym?

Odpowiedzi na to nikt dać dzisiaj nie może. Oczywiście jest natomiast rzeczą, że bytność pary cesarskiej u margrabiego i margrabiny Salisbury w ich wiejskiej siedzibie jest dowodem wielkiego zaufania, jakim władca Niemiec obdarza dzisiejszego kierownika polityki zagranicznej w Anglii. Nie w każdym też państwie może prezes gabinetu przyjąć obcego monarchę tak, jak lord Salisbury przyjął Wilhelma II-go. Zamek, w którego murach goście niemieccy przez godzin kilkanaście bawili, był siedzibą sławnego protoplasty dzisiejszego właściciela, lorda Roberta Cecil, doradcy królowej Elżbiety; dąb, jej ręką sadzony, rozrasta się wspaniale w parku; pokoje mieszkalne mieszczą w sobie pamiątki po Kromwellu i Wellingtonie. Wszystko to nasuwa poważne myśli polityczne i zachęca możnych tego świata do kroczenia w ślady wielkich mężów przeszłości.

Niewiadomo, czy obroty, wykonywane przez ochotników angielskich na błoniach pod Wimbledon, zachwyciły cesarza Wilhelma; nie ulega natomiast wątpliwości, że organizacja tej ruchawki angielskiej sprawiła wzdumienie Niemców. Gdy do dzienników niemieckich nadeszła wiadomość, iż 20,000 ochotników stanie na punkcie zbornym bez jakiegokolwiek planu mobilizacji, opracowanego przez główny sztab armji, bez osobnych pociągów wojskowych i bez kilkotygodniowej korespondencji między najrozmaitszemi władzami wojskowemi, przyjęto tę wiadomość lekceważącemi uwagami. Teraz przyznają nawet Niemcy, że tylko naród angielski mógł wytworzyć armję, w której każdy żołnierz sam o sobie pamięta i bez szczegółowej komendy potrafi się dostać koleją, statkiem, dyliżansem, czy bryką na miejsce przeznaczenia. Trudno się dziwić, że ochotnicy angielscy maszerują gorzej, niż armja pruska; ale też za to państwo angielskie nie prawie na tę siłę zbrojną nie wydaje, a ma zawsze na zawołanie 250,000 takich zuchów, po za którymi może, w razie ostatecznej potrzeby, stanąć milion ludzi, którzy albo już służbę ochotniczą odbyli, albo też wkrótce zamierzają ją rozpocząć.

Dzień 14-ty lipca przeszedł w Paryżu niemal zupeł-

nie tak samo, jak w latach ubiegłych. Przegląd wojsk odbył się, jak zwykle, wśród wielkiego entuzjazmu ludności. Sprawozdawcy fachowi ganią natomiast złe utrzymanie dystansów i niezachowanie prawidłowego kierunku przy ogólnej defiladzie. Szarża jazdy, wykonana wprost w kierunku trybuny prezydenta, zadowolili wszystkich. Manifestacja przed posągiem miasta Strasburga odbyła się spokojniej, niż zazwyczaj.

Jedynym momentem politycznym całego dnia była mowa generała Saussier'a, gubernatora Paryża, a w razie wojny naczelnego wodza wojsk francuskich, wygłoszona na uczcie, danej wieczorem przez oficerów armji terytorjalnej. Między innymi mówił się w mowie generała ustęp następujący: „Jeżeli panowie sięgniecie wzrokiem przez granice naszego kraju, przekonacie się, że istnieje tam przymierze, zawarte, jeżeli nie przeciw nam, to w każdym razie bez nas, mające pozornie na celu utrzymanie pokoju, a szukające siły w niesłychanych uzbrojeniach. Francja musiała także wstąpić na tę drogę i dowiedzieć się, jakie się kiedykolwiek skupiały pod trójbarwnym sztandarem.” Słowa te sprawiły niemiłe wrażenie w stolicy Niemiec, jak to widać z głosów prasy berlińskiej.

Na przedostatnim posiedzeniu austriackiej rady państwowej odbyły się wybory do delegacji austriacko-węgierskich. Młodoczy, nie zgodziwszy się na kompromis z innymi klubami posłów z królestwa czeskiego, nie brali udziału w głosowaniu. Ponieważ reprezentanci każdej prowincji obierają osobno członków delegacji, przeto inni deputowani z Czech, obierając dziesięciu członków delegacji, dali swe głosy trzem posłom młodoczeskim, ci atoli oświadczyli natychmiast, że wyboru nie przyjmują. Posłowie galicyjscy wysyłają do delegacji sześciu członków koła polskiego, a mianowicie deputowanych: Jaworskiego, Chrzanowskiego, Władysława Czajkowskiego, Bilińskiego, Benoego i Dawida Abrahamowicza, oraz posła rusińskiego, p. Mandyczewskiego. Teraz nastąpi w obradach izby dłuższa przerwa. Posiedzenia rozpoczną się znowu w październiku i będą się

## Budzący się olbrzym kalifatu.

### IV.

Zanadto wezbrał potok arabski, aby nie miał wystąpić z łożyska swego, zawiele wsiąknął w siebie strumieni z całego świata, aby nie wylać ich potokiem na świat cały. Kalifowie następcy Mahometa albo musieliby się rzec koranu, albo rzucić go tak daleko ludom dokoła, jak daleko starczyła chyżość rumaków arabskich i polot syntetycznej myśli osobistej. Krwią własną i duchem odnawiali oni cywilizację trzech części świata, a wszędzie pochód swój znaczyli syntezą swej myśli, czy ona krwawym mieczem zakreślała jedność wszechświatową kalifatu, czy występowała w kolistych motywach architektury i ornamentyki, czy w sprzęgnięciu mistycyzmu z empiryzmem w nauce.

Gdy jednak po trzech niespełna wiekach obce żywioły kalifatu, irańskie i turańskie, zanadto wyciskały w nim piętno swych ras i przez to wypaczały pierwotną arabskość jego charakteru narodowego, arabowie woleli oderwać się od jedności z nim i za cenę dwuwiekowych walk krwawych zamknąć się znów w granicach swego półwyspu i powrócić do tego samego prawie stanu rozproszenia i samorządu oddzielnych grup terytorjalnych i plemiennych, jaki istniał przed Mahometem.

Lecz duch analizy i krytycyzmu zaczął nurtować tę naturę, oscylującą między indyferentyzmem a apostołstwem. Rozwinięty przy współdziałaniu obcych ras islam wydał się arabowi spaczonym, balwochwalczym i odbiegającym od pierwotnej czystości,

a budzący się do samowiedzy duch narodu czuł się obrażonym w swej dumie, że mieniący się być na straży tego islamu kalifat nie tylko jest obcym, ale nadto poważa się straż jego trzymać na ziemi arabskiej.

I oto z Nedżebu, gniazda arabizmu, powstaje w wieku XVIII-ym pierwszy wielki reformator nauki Mahometa, w osobie Abd-el-Wahaba „sługi szczerobliwego”. Przeciwnik deizowania ludzi, występuje on przeciw kultowi świętych, uznając Mahometa tylko za człowieka wielkiego; odrzuca drobnozgodowe praktyki religijne, cześć relikwii i grobów i następnie wkrocza w reformę życia codziennego jednostki: powstaje przeciw napojom wysokokowym i tytoniowi, potępia zbytek nadmierny w rozkoszach, używanie złota, klejnotów i szat jedwabnych i t. d.

Łącząc racjonalizm pojęć z powściągliwością w życiu, nawiązuje je do tradycji pierwotnego mahometanizmu na gruncie natury arabskiej. Skrajniejszy i oryginalniejszy od Mahometa w pojęciach, wiele ma cech analogicznych jego charakteru i geniuszu, nawet w drogach przygotowania i krzewienia apostołstwa swego, w losach powstawania i szerzenia się nauki przypomina swego poprzednika. Tak samo, jak tamten, rozszerza swą wiedzę i horyzont myśli długimi podróżami w dalekie kraje, tak samo długim samotnym rozmyśleniem na gruncie ojczystym rozwija i formułuje systemat swej nauki, którą podobnie zaczyna apostołować w czterdziestym roku życia, i tak samo, doznając z początku przesładowania ze strony tych, których nawracał, kończy nareszcie zwycięstwem nad nimi duchowem i zbrojnym.

Następcy Wahaba, mając już własne państwo w Nedżebie i przyjąwszy tytuł imamów i sultanów, przypominają pierwszych kalifów. Rzucając w świat

statysieczne armje zbrojnych misjonarzy wahabizmu, zdobywają oba grody święte: Mekkę i Medynę, pozwalając do nich wstępu tylko pielgrzymom, przyjmującym ich naukę, szercząc się chyżo po całym półwyspie, który wkrótce, z małemi wyjątkami, należy cały, nominalnie, duchowo lub faktycznie do wahabitów.

Podstawy kalifatu Osmanlidów zachwiały się i groziły upadkiem. Rozpoczęła się uporczywa i długa walka Turcji z wahabizmem i arabizmem, wypełniająca z małemi przerwami prawie całe trzy ćwierci bieżącego stulecia i byłaby się zakończyła zupełną porażką Porty Otomańskiej, gdyby zrażona niepowodzeniem własnych wojsk, nie była poruciła obrony swego kalifatu wasalom—najzdolniejszym mężom Wschodu, wicekrólowi Egiptu, Mehemed-Alemu i zastępcom jego, z początku Tusunowi, a potem Ibrahimowi baszy. Walka, mimo wysokich zdolności militarnych Alego, trwała całe siedmioletnie (1811—1818 r.), w ciągu którego wojska egipskie krok za krokiem zdobywać musiały teren arabski, począwszy od Medyny i Mekki, a skończywszy na obleżeniu stolicy i gniazda wahabitów, Dereżeh, którego bronili sam imam i sultan Abd-Allah. Stolicę zdobyto i zrównano z ziemią, a Abdallę zawieziono do Konstantynopola, gdzie tak samo nie dotrzymano mu warunków kapitulacji, jak wodzom wahabickim w poprzednich walkach: ścięto go bowiem na placu przed Aja-Sofją.

Wiarołomstwo to rozbudziło jeszcze większą u arabów nienawiść dla Turków i zapaliło nanowo płomień krwawej walki, która się z przerwami ciągnęła pół wieku, do 1870-go r. Wahabici z uporem i wytrwałością wysyłali z nowej stolicy, Riżad, coraz to świeże zastępy walczących, rozszerzając swe władztwo, wzdłuż pasma, ciągnącego się w poprzek całe-



prawdopodobnie odbywały równocześnie z posiedzeniami delegacji wspólnych, które w tym roku zbierają się w Wiedniu. Na sesji jesiennej zajmie się rada państwa uchwaleniem budżetu na r. 1892-gi, tak, iż może po raz pierwszy od lat wielu budżet austriacki uchwalonym będzie przed Nowym Rokiem.

Interpelacja, wniesiona w parlamencie węgierskim z powodu manifestacji kroackich w Rjece, odznaczała się tonem właściwym tej izbie. Dep. Ugron nazwał manifestację zdradą kraju i króla, a dep. Horanszky żądał ukarania pulku, stojącego tamżaloga i profesorów miejscowego gimnazjum. Kapitana, który miał się ostentacyjnie łączyć z uczestnikami manifestacji, nazwano katem. Prezes gabinetu, hr. Szapary, odpowiedział, że będąc wówczas w Rjece nie dostrzegł żadnych gwałtów ze strony wojska; mimo to każe on dochodzić tej sprawy szczegółowo i prosi izbę, ażeby nie wydawała ostatecznego wyroku o owem zajściu, dopóki śledztwo przeprowadzone nie będzie.

W Neapolu odbyło się we wtorek ogólne zebranie rolników włoskich, na którym minister rolnictwa miał mowę o stosunkach handlowych z państwami ościennymi. Mówca przyznał otwarcie, że wojna celna z Francją zadała Włochom ciężką klęskę i oświadczył się wyraźnie za systemem traktatów handlowych, ułatwiających międzynarodową wymianę towarów. Bez takich ułatwień—mówi minister—nie może się rozwijać ani handel, ani rolnictwo. W epoce wojny celnej z rzecząpospolitą zmniejszył się wywóz z Francji do Włoch o 46 na sto, ale też za to wywóz z Włoch do Francji zmalał o 56 procent. Natomiast traktaty handlowe z Niemcami, Szwajcarią i Austrią dały świetne wyniki dla jednej i drugiej strony. Jedynie dzięki tym wynikom mogły Włochy przeboleć ciężkie ciosy, jakie krajowi zadała błędna polityka handlowa w stosunku do Francji.

T. S.

## Kopalnie olkuskie.

(Pod adresem dużych i małych kapitałów.)

Wkrótce staniemy wobec faktu ekonomicznego pierwszorzędnego dla kraju znaczenia, faktu, który rdzennie wpłynąć może na ogólny objaw ekonomiczny, albowiem idzie tu o miliony.

Dziwna rzecz, iż w dziennikarstwie naszym o sprawie tej glucho...

Mówimy tu o postanowionem i w ciągu paru już miesięcy wykonać się mającym oddaniu tak zwanego „Okręgu zachodniego” w dzierżawę osobom prywatnym.

Wkrótce więc kopalnie olkuskie i inne jeszcze zakłady, ten bezspornie wspaniały pomnik przemysłowego życia kraju i bodaj czy nie jedyny—rozpocznie nowy okres rozwoju. Zachodzi obawa, iż mimo zastrzeżeń kontraktowych, po za plecami nabywcy firmowego stanie kapitał zagraniczny. Wobec tej ewentualności, w porę zwracamy uwagę naszych kapitalistów.

W dawnym spisie szybów olkuskich figurują szyby: Czartoryskich, Lubomirskich, Sanguszków, Wodzickich, Trzebińskich i Mieroszowskich...

Zamiarem naszym, w obecnym artykule, jest przedstawić całokształt interesu jako interesu.

Rzecz prosta, że powiedzieć nie możemy: „panie zarobisz tyle a tyle”, bo to nie kwalifikuje się do artykułu dziennikarskiego. Zresztą i ścisłe obliczenie finansowe może być docieczone tylko z pomocą ścisłych studjów przez specjalistów. Łacniej jednak jesteśmy w możności przedstawić stronę zewnętrzną całej tej operacji, z której odpowiednie wnioski łatwiej już sobie wyprowadzić mogą... kapitaliści.

Przed dziesięciu laty sprawa osuszenia kopalni olkuskiej dość żywo zajęła nasze społeczeństwo. Pojawili się liczne w pismach sprawozdania, ilustracje dokonywanych robót i t. p. Imię inżyniera ś. p. Wincentego Kosińskiego, projektodawcy i zarazem wykonawcy tych robót znane było w całym kraju. Później zainteresowanie znikło i dziś zapewne mało komu wiadomo, jaki rezultat wydała przeszło dziesięcioletnia praca i pochłonięte krocie tysięcy rubli. Otóż przedewszystkiem zamierzamy podać choćby pobieżną wzmiankę o kopalniach olkuskich i o ich stanie do chwili obecnej.

### I.

Kopalnie ołowiu i srebra w Olkuszu znane były od bardzo dawnych czasów. Legenda miejscowa, powtarzana do dziś między górnikami, odkrycie srebra przypisuje braciškowi zakonu augustjanów w wieku XIV-ym.

Poczynając jednak od r. 1374-go, posiadamy prawdziwe pomniki, mające na celu rozwój kopalnictwa w Olkuszu. W czasach tych kopalnie musiały być na wysokim stopniu rozwoju, skoro przy ściągnięciu wodyz szybów pracowało 800 koni.

Okręg jednak nowego rozwoju tych kopalni zaczyna się od r. 1564-go, w którym wydano przywileje na przeprowadzenie sztolni ponikowskiej i następnie innych. Była to już racjonalna i naukowo traktowana eksploatacja kopalni, której ciągłym a groźnym przeciwnikiem była woda.

Tu musimy objaśnić czytelnika, co to jest sztolnia i jakie są trudności terenu w kopalniach olkuskich.

Warstwy rudy ołowianej srebronośnej zalegają znaczną przestrzeń około dzisiejszego miasta Olkusza, przechodzą następnie do Galicji i na Szląsk. Wierzchnie słoje stanowią grunt łatwo przepuszczalny, a do tego poprzerzynany licznymi strumieniami, płynącymi do rzeki Przemszy Białej. Ztąd pochodziły ciągle zalewy kopalni wodą, którą z niemałym wysiłkiem usuwać przychodziło i dotąd przychodzi. Siła pracujących koni okazywała się niedostateczną i dlatego trzeba było użyć racjonalniejszych środków.

Ku temu mianowicie służyły sztolnie.

Są to więc kanały podziemne, leżące niżej, aniżeli warstwy kruszeodajnej rudy, które woda odpływa. Kanały te następnie dochodzą do poziomu po-

go półwyspu od morza. Czerwone do zatoki perskiej. Nie zdołali wprawdzie odzyskać Mekki i Medyny, ani Yemenu i innych południowych i północnych części, a nawet stracili skrawki nadmorskie od zachodu i wschodu, ale mimo to we wnętrzu Arabji, w Nedżebie swoim potrafił utrzymać państwo niezawisłe, wywierające wpływ swój dokoła.

Ponieważ wpływ ten oddziaływał także na Yemenu, a z tamtąd teraz hasło dano do powstania przeciw Turkom, przyjrzyjmy się przez chwilę tej krainie. Sposobność nadarza się dobra. Parowiec francuzki przesunął się przez kanał Suecki i wpłynął na morze Czerwone, wioząc liczną partję pielgrzymów muzułmańskich płci obojczy do Mekki i kilkunastu żołnierzy tureckich z oficerami do Hodejdy. Mamy jesień, 25-go października, ale przy brzegach arabskich pali słońce nieznośnie. Nie wiem, czy pielgrzymi są radzi temu. Muszą oni odbyć tę pielgrzymkę z głową odkrytą i nadzy, przepasani tylko przez biodra i ramiona kawałkiem białej tkaniny. Kobiety okryte całe wraz z twarzą takimże kawałkiem białej opony, której przy wyrobieniu nie powinna się była tknąć ręka gajura. Cicho, uroczyste kołysze się statek na falach zabarwionych szafiirem i szmaragdem. Ciszę przerywają tylko westchnienia chodźców, padających na pokład z szepem: *La illaha il Allah, we Mahomet rasul Allah!*

Przejechawszy obok domniemanego grobu Ewy i wysadziwszy w Dzedda (port Mekki) pobożnych pańników, parowiec zawija 4-go listopada rano do portu Hodejdy i wysadza na ląd podróżnych, przed których wzrokiem na wschód i południe rozlega się szeroka nizina płaszczysta, t. zw. *tehemu*, gubiąca się na dalekiem pasmie wzgórz.

To *tehemu* Jemenu, dziedzictwa owej znanej z dziejów judzkich królowej Saby, sżłcej Salomonowi liczną karawanę, obładowaną złotem, myrą, wonno-

ściami i innymi bogatymi płodami tej ziemi. Najstarsze to państwo Arabji, którego królowie władali tym krajem w ciągu półtrzecia tysiąca lat przed Mahometem. Ludność uważa siebie za najczystsza rasę półwyspu i za mówiącą najszlachetniejszym narzeczem arabskim, chociaż obadwa te zaszczyty przypisują ojezynie Korojszytów; ale jemeńczycy powiadają, że oni są metropolją, która skolonizowała całą Arabję. Piękna to rasa, chociaż jest już bardziej brązowej, niż stalowej karnacji ciała, a mężczyźni w szlachetności rysów ustępują nieco beduinom.

Dzieląc losy kalifatu w ciągu 4-ech wieków i dając przykład innym Arabom, jemeńczycy zerwali z Bagdadem i utworzyli własną federację plemion pod wodzą swych szejków; mimo zmiennych kolei losu, potrafiłi utrzymać niepodległość aż do naszych prawie czasów. Turcy ostatecznie dopiero w 1871-ym r. zawładnęli tym krajem, uorganizowawszy go w oddzielny wilajet jemeński, którego wielkorządcą, jako wali (generalny gubernator), rezyduje w Saana.

W Hodejdzie przebywa namiestnik jego—mutesaryf, pełen powagi i dostojności effendi. Składamy mu oczywiście wizytę, pragnąc zasięgnąć wiadomości o kraju, rzadko kiedy dotykany stopą europejczyka. Przyjmuje nas bardziej okazale, niż na to pozwala dostojność urzędu jego.

— Ile też Wasza Dostojność liczy mieszkańców w Arabji?—pytacie, wypróżniając podaną filiżankę kawy i zapalając papierosa, ołowianego *a a Franca*.

Mutesaryf zrobił minę tajemniczą człowieka wszechwiedzącego, a targującego się z popisem erudycji swojej:

— Frenkowie liczą około 5 milj., ale biuro statystyczne Wysokiej Porty narachowało tu 12 milionów Arabów poddanych jego Cesarzkiej mocy — wyrzekł z przyeiskiem na wyrazie „statystyczne” i z pogardą

wierzchni ziemi i dalej już odkrytymi przekopami odprowadzają wody podziemne naturalnym spadkiem do rzek. Takie więc kanały, zwane sztolniami, budowano już w XVI-ym w., to jest od czasu pierwszego przywileju na budowę sztolni ponikowskiej i spowodować musiały znaczne osuszenie pola kopalnianego.

Była to robota olbrzymia i niezmiernie kosztowna, albowiem według obliczeń Lubeckiego, koszty prowadzenia samej tylko sztolni ponikowskiej od r. 1564-go do 1588-go wyniosły 3,450,000 złotych dzisiejszych.

Dla nas, dzieci XIX-go w., przemysł górniczy bez prochu, dynamitu, maszyn parowych i t. d. stanowi niezrozumiałą zagadkę, dawniej zaś życie tam kipiało i szerokim srebrno-olowianym strumieniem rozlewało się na kraj cały, w ciężkich chwilach zdobywało się nawet na szczytne ofiary. W r. 1671-ym np. górnicy zobowiązali się składać po groszu od złotego z zarobku dziennego na utworzenie zapasu na nieszczęśliwe wypadki: kuracje, pogrzeby oraz wspomnienie wdów i sierot po zabitych przy pracy górnikach.

## Ofiara Wezuwjusza.

Niezwyčajna śmierć, jakiej padł ofiarą w kraterze Wezuwjusza brazylijczyk, dr. Silva Jardim, a o której w swoim czasie wspominaliśmy, nie przestaje zajmować dziennikarstwa zagranicznego.

W miarę przybywania szczegółów, dotyczących wypadku, odpadają na bok dodatki fantazji, które w pierwszej chwili umysł ludzki tak chętnie zaopatruje każde niezwykle wydarzenie.

To też ostatnie opisy katastrofy szczerą już chyba tylko zawierają prawdę.

W d. 30-ym z. m. dr. Silva Jardim, zajęty zwiedzaniem Włoch, w towarzystwie przyjaciela swego, inżyniera Joachima Carneiro Mondoza, przybył z odwiedzinami do konsula brazylijskiego w Neapolu.

Konsul zatrzymał gości miłych na dzień cały, obwołając ich po mieście i okolicy, która pięknoscją swoją tak oddziaływała na wrażliwy umysł Jardim, iż postanowił zatrzymać się dłużej i rajski ten zakątek ziemi zbadać dokładniej. Szczególniej Wezuwjuś, ziejący podówczas ogniem i lawą, pochłaniał uwagę cudzoziemca i jakkolwiek konsul, jak gdyby przeczuł, jakimś wiedziony, wycieczki do wulkanu odradzał, proponując natomiast zwiedzenie Sorrenta i Pompei, Jardim uparł się przy swoim.

Następnego dnia, t. j. 1-go b. m., Jardim, zawsze w towarzystwie Mondozy, zwiedził wykopaliska Pompei, na czem cały zeszedł ranek. Koło południa na śniadanie i wypoczynek turyści zajęchali do hotelu Szwajcarskiego w Resina, z kąd zmęczeni długą wycieczką, zamierzali na razie powrócić do Neapolu.

Widok Wezuwjusza jednak, na odległość niemal ręki rysujący się z terasy hotelowej, rozbudził ponownie w Jardimie gorączkową niemal chęć wycieczki do krateru

na wyrazie „Arabów”, a tonem takiej pewności, jak gdyby chciał wam odebrać ochotę zapytania, azali choć połowa tej liczby uznaje bodaj nominalną władzę Padyszaeha.

— Dostojność Twoja musi mieć jeszcze dokładniejsze cyfry o rozległości i liczbie mieszkańców wilajetu jemeńskiego, jako bezpośrednio podległego zarządowi Jego?

Mutesaryf zapuścił ostrożnie wzrok w głąb sali i spojrzął na siedzącego tam w kącie kiatyba (pisarza), azali on dosłyszał pochlebstwo, uzurpujące zakres władzy walego na rzecz namiestnika jego? może wypadłoby zaprzeczyć omyłce gajura: milezenie byłoby karygodne. Ale nie, nie potrzeba: kiatyba cały pochłonięty pracą gryzmołenia jakiegoś raportu do wilajetu na papierze złożonym na kolanie. Usmiecha się więc mutessaryf z zadowolenia polechtanej dumy i poglądziwszy przystrzyżoną krótką brodę, powiada:

— Ty wiesz, effendi, jak oni (t. j. niby Arabowie) uchylają się od popisu. Pamiętam, kiedyś był na urzędzie w Stambule przy Sadrazamie (w. wezyrze), doszła nas wiadomość, iż znalazł się jakiś w Berlinie frenk (europejczyk chrześcijanin), który miał odwagę napisać w gazetach, że Turcja sama nie wie, ile ma przetrzeni i mieszkańców, ale to bliźnierstwo zasługujące na nagany; my wiemy o każdym nowonarodzonem niemowlęciu, niemal o tem, ile kto ma włosów na głowie...

Jakiś grek, obecny w sali, w obawie, aby się jeszcze dalej nie zagalopował mutessaryf, któremu snad chciał się przypodobać, wyrzeka go i recytuje:

— Jemen liczy 110—120 m. kw. i 600,000 mieszkańców, a z przyległościami około półtora miliona.

Jan Grzegorzewski.



ru. Opierał się zamiarowi temu z kolei Mondoza, dowodząc, iż nie znaleźliby zapewne na razie przewodnika.

— Znajdziemy go—odparł na to zapalny turysta i chwilę później przyjął usługi jakiegoś komisjonera z Resiny, popisującego się znajomością dokładną wulkanu i dróg, prowadzących do niego.

Mondoza nie opuścił towarzysza i po długiej a uciążliwej wędrówce pieszo turyści wraz z przewodnikiem znaleźli się w pobliżu głównego krateru.

Silva szedł naprzód o jakie 20 metrów, pełen zachwytu, co chwila wyrażając okrzykami: „Cóż to za zjawisko cudowne!” „Tutaj zginął Plinusz, jakie wspomnienia!”

— Zatrzymaj się—wolał za entuzjastą Corneiro—niepodobna iść dalej, zanadto ziemia rozgrzana.

— Czy można wspiąć się wyżej?—zapytał wówczas Silva przewodnika.

— Można—brzmiała odpowiedź—znałem cudzoziemców, którzy posuwali się znacznie dalej.

W tejże samej chwili silne wstrząśnienie zachwiało górą, która rozwarła się pod stopami turystów. Corneiro wpadł w szczylinę, 4—5-mi metrów szeroką a około 3-ch głęboką, zbiegając wrzącym gazem. Pospieszył mu natychmiast z pomocą przewodnik i dobył go z rozpadliny, napoty już uduszonego. Co zaś do Silvy, ten znikł w przepaści o wiele głębszej, wypełnionej kłębią pary.

Działo się to około godz. 7-ej wieczorem. Corneiro wraz z przewodnikiem, do nieprzytomności niemal przerażeni wypadkiem, zbiegli do Resiny, gdzie natychmiast aresztowała ich żandarmerja. Pierwszego z uwięzionych, po złożeniu zeznania, uwolniono, zatrzymano jednak pod kluczem przewodnika, któremu słusznie zarzucają, iż wziął się do nieswoich rzeczy, nie posiadając dostatecznego doświadczenia i że nie powinien był zatrzymywać się w tyle turystów, nie samemu wskazywać drogę. Widocznie przewodnik nie wiedział, iż punkt krateru, na którym wydarzył się wypadek, częstemu bardzo ulega rozpadaniu się.

Objaw to świeżo na Wezuwiuszu sprawdzony i dlatego też od miesiąca już nikt do głównego krateru nie robi wycieczek. Brzegi jego, jakkolwiek już od d. 7-go b. m. przestał zionąć ogniem, wciąż się zapadają z łukiem, słyszczym aż w Pansilippe. Ciśnienie wewnętrzne znalazło ujście strumieniem lawy, dobywającym się u podstawy wulkanu pomiędzy górą Somma a właściwym Wezuwiuszem. Ognisty strumień wypełnił już część przemyku Atrio del Cavallo.

Szeroki sto metrów przeszło posuwa się wciąż naprzód, zagrażając podstawie wyniesienia, na którym zbudowano obserwatorium. (—)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Grahdanin* donosi, iż zarządzający stadninami państwowymi w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych wydał specjalne przepisy, na mocy których wszystkie towarzystwa wyścigowe mają być poddane pod faktyczną kontrolę zarządu stadnin państwowych w bezpośredniej zależności od tegoż zarządu. Projektowana organizacja ma być tego rodzaju, że towarzystwa wyścigowe uważane będą faktycznie za oddziały głównego zarządu. Dalej przepisy zobowiązują do odliczania na kapitał zapasowy najmniej 20% czystego dochodu towarzystwa dotąd, dopóki kapitał ten nie będzie przewyższał dwukrotnie sumy nagród towarzystwa. Programy wyścigów winny być składane w głównym zarządzie do 13-go października; jeżeli do tego czasu program nie zostanie złożony, towarzystwo traci prawo urządzania wyścigów w sezonie, a przy powtórzeniu się podobnych spóźnień może być ostatecznie zankniętem. Sprawozdania o ruchu kapitałów winny być składane do 13-go lutego roku następnego.

— Od r. 1891—92 bezpośrednio na drugi kurs akademji wojenno-medycznej w Petersburgu przyjmowani będą studenci fakultetu fizyczno-matematycznego, którzy otrzymali dyplom 1-ej klasy.

— Celem uniknięcia nieszczęśliwych wypadków na stacjach z powodu źle nastawionych, a zbyt mało widocznych kranów wodnych (hydrantów) i innych urządzeń wodociagowych, minister komunikacji polecił kolumny tych kranów, stojące pomiędzy torami lub tuż przy torach pomalować na kolor popielaty, ramiona zaś ich na kolor czerwony. Niezależnie od tego zarządy kolejowe obowiązane zostały opracować, po porozumieniu się z inspektorami rządowymi, nową sygnalizację na czas nocny.

— Wskutek wniosku specjalnej komisji przy ogólnym zjeździe przedstawicieli russkich kolei, minister komunikacji polecił w swoim czasie, ażeby przepisy, dotyczące przewozu bydła rogatego, zwierząt, ptaactwa specjalnymi pociągami towarowymi bezpośredniej komunikacji, zastosowane zostały i do przewozu mięsa i ptaactwa bitego. Ponieważ niektóre zarządy kolejowe dotychczas nie pozawierały jeszcze pomiędzy sobą odpowiednich umów i konwencji, przeto ministerjum komunikacji poleciło wezwać rządy zarządy powtórnie, z zastrzeżeniem, ażeby

konwencje te i umowy nadesłane zostały do biura ministerjum najpóźniej do d. 27-go b. m.

— Służba kąpielowa w łazienkach na Wiśle otrzymała polecenie rozciągać ściśłą baczność nad małoletnimi, przychodzącymi do kąpeli bez towarzystwa osób starszych. Przedewszystkiem należy przestrzegać chłopców, aby zgrzani i spoceni bez poprzedniego ochłodzenia się do wody nie wchodzić, a następnie zwracać uwagę na czas trwania kąpeli i pozostających dłużej nad potrzebę w wodzie obowiązkiem służby jest stanowczo wypraszać. Wreszcie, co do bezpieczeństwa w miejscach otwartych, tak nieletnim, jak i dorosłym, chociażby umiejącym pływać, nie dozwalać przechodzić linji, stanowiącej granicę terenu kąpielowego.

— Wyrokiem sądu okręgowego, za samowolne przebywanie za granicą, następujące osoby zostały skazane po pozbawieniu praw stanu na wieczne wygnanie i konfiskatę wiadomych w kraju majątków, a w razie powrotu na osiedlenie na Syberji: Adolf Otton Omyliński lat 35, Józef Kusiak 39, Jakób Laszko 36, Michał Tuchender 43, Jakób Rumowski 36, Justyna Rumowska 63, Engenja Władysława Krzymowska 38, Tekla Marjanna Greibner 46, Wal emar Józef Ziot 37, Ferdynand Tschneider 33 lat.

— Wejście do górnej części parku Łazienkowskiego za obserwatorium astronomicznem, wprost obozu, z ustawieniem kr t żelaznym nie będzie się znajdowało na dotychczasowym miejscu, tuż przy budynku obserwatorium, gdzie znajdują się drewniana furtka, lecz trochę dalej wprost alei, wiodącej po pochyłości w głąb parku. W tym właśnie punkcie zaczęto ustawiać bramę żelazną z furtką na uboczu. Wjazd w główną aleję dla powozów z dolnego rozdroża jest ciągle zamknięty, a powozy posługują się jedynie aleją, wiodącą od palacu belwederskiego wzdłuż ogrodu Botanicznego.

— Na Powązkach, przy szosie wiodącej od rogatki do miasteczka, wykończono dom dla pomieszczenia służby intendenty oraz dla zarządu elewatora zbożowego i magazynów zbożowych (po lewej stronie szosy), młyn parowego, piekarni parowej i składów mlewa (mąki i kaszy wyrabianych w nowo wybudowanym młynie), które to budynki stanęły przy przedmieściu Czarnym Dworze. Młyn i piekarnia połączone będą z elewatozem zbożowym szynami kolejowymi, po których konie ciągnąć będą wagony z ziarnem.

— Na odbytej kwartalnej sesji zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów zapisano dwóch uczniów, wyzwolono na czeladnika jednego. Ze sprawozdania za ubiegły kwartał okazuje się, że pozostało po ostatniej sesji 523 rs., dochód wynosił 72 rs., wydatki zaś 88 rs., w kasie więc obecnie znajduje się 507 rs.

— Dzisiaj, o godzinie 7½, odbędzie się posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów pod przewodnictwem generała majora Wernandera, zastępującego w tem prezydenta miasta.

— Izba skarbowa warszawska do d. 13-go lipca r. b. około 500 mieszkańców m. Warszawy skazała na kary pieniężne za niewykupienie w właściwym czasie patentów na prawo handlu i przemysłu w r. b.

— Decyzją J. E. warszawskiego generała gubernatora członkiem urzędu podatkowego m. Warszawy, na miejsce zmarłego Gustawa Rajnsztajna, mianowany został kupiec 2-ej gildji, Dawid Grossman.

— Naczelnym inżynierem stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej, p. Słowikowski, udał się na urlop kilkotygodniowy za granicę. W tych dniach wyjeżdża również sekretarz komitetu kanalizacyjnego, inż. Stanisław Wolff, którego zastępować będzie inż. Wierzkowski.

— Nadetatowy inżynier przy kanalizacji m. Warszawy, p. Antoni Wierzkowski, mianowany został etatowym pomocnikiem inżyniera-inspektora wodociągów.

— W dniu wczorajszym wyjechali: szambelan rz. r. st. Gołwin i kamerjunker Michał Karnieki za granicę, inspektor lekarski warszawskiego okręgu wojennego t. r. dr. Łazarenko do Brześcia Litewskiego, członek rady ministerjum spraw wewnętrznych t. r. Despot-Zenowicz do Sosnowca, dyrektor departamentu ministerjum oświecenia t. r. Aniczkow, p. o. naczelnika głównego zarządu inżynierji generał major Zobotkin, naczelnik kaliskiej dyrekcji naukowej rz. r. st. Aniczkow i członek rady wojennej generał piechoty Han do Petersburga.

— Inspektor szpitali cywilnych warszawskich, prof. Czausow, wyjechał na miesięczny urlop.

— Z literatury.

\* Zeszyt XI-ty znakomitego dzieła O. Didona „Jezus Chrystus” w przekładzie J. E. biskupa ks. Kosowskiego wyszedł z druku.

\* Nadesłano nam zeszyt 10 ty dzieła ks. dra Placza, „Człowiek, jego pochodzenie, rasy i dawność” w przekładzie dra Jurkiewicza.

\* Ostatni zeszyt *Wist* za kwartał drugi r. b. odznacza się wyjątkowym bogactwem treści.

Na tom złożyły się prace: Orzeszkowej „Ludzie i kwiaty”, Meyet „O szkołach zawodowych w Zakopanem”—doskonałe sprawozdanie z licznymi ilustracjami, dalej Kozłowicza wyborne studjum „Dyngus i śmigus”, monografia p. E. Jeleńskiej „Wieś Komarówicze w pow. mozyrskim”, L. S. Korotyńskiego „Wróżby z kichania”, M. Żmigrodzkiego „Historja Śwastyki”, A. Wiśniewskiego „Przesady złodziejskie”, Achelisa „Rozwój etnologji nowoczesnej”, Biegelejsena „Motywy ludowe w Liljach Mickiewicza”, Czerny’ego „Z wędrówki po Łużycach” it. l.

Całość dopełnia obrzymi dział „Poszukiwań”, obejmujący bibliografję, notatki i przyezytki.

Do zeszytu dołączono numer okazowy z prośbą o rozprzezczerzenie pisma, które ze wszelkich miar na poparcie zasługuje.

*Wista* rocznie (4 tomy) kosztuje 6 rs.

\* W szeregu podjętych przez Akademię wydawnictw „Biblioteki pisarzy polskich” ukazała się świeżo książka Teodora Zawackiego p. t. „Memoriale Oeconomicum”, wydana po raz pierwszy w roku 1616 m.

Jest to, jak objaśnia sam autor, pamięć robót i wszelakiego dozoru gospodarskiego każdego miesiąca, i jak się gospodarz rządzić ma dla zdrowia.

Książka wyszła pod redakcją prof. Kostafińskiego.

— Z teatru i muzyki.

\* W teatrze Letnim jutro po raz czwarty komedia Schönthana „Miłość wszystko może”, w teatrze Nowym jutro „Ptasznik z Tyrolu”.

\* Wystawienie „Arleżjanki” Alfonsa Daudet’a odłożono na później.

Obecnie wprowadzona będzie na repertuar teatru w ogrodzie Saskim komedia w trzech aktach „Teść” Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

„Teść” cieszył się na scenach lwowskiej i krakowskiej wielkim powodzeniem.

\* Repertuar przyszłego tygodnia zapowiada na środę występy gościnne pań: Orso-Wieńczyckiej i Alojzy Ostrowskiej, córki s. p. Żółkowskiego, niegdys artystki sceny warszawskiej.

P. Wieńczycka wystąpi w obrazku dramatycznym „Czyja wina” Henryka Sienkiewicza, p. Ostrowska zaś w fredrowskich „Damach i huzarach”.

W „Damach i huzarach” rolę rotmistrza, po bawiącym na urlopie p. Ostrowskim, obejmie p. Frenkiel.

\* W teatrze Nowym przystąpiono do prób śpiewanych z „Gondoljerów” Artura Salivana, kompozytora „Mikada”.

„Gondoljerzy” ukażą się niebawem po wystawieniu „Wice-admirała” Karola Millöckera.

\* W „Naszych najserdeczniejszych” Wiktoryna Sardon, których wznowienie naznaczono na przyszły piątek, rolę Marcata po Żółkowskim odegra po raz pierwszy p. Frenkiel.

\* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 410 i Nowym 468; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 270, Eldorado 117 i Wodewilu 187.

— Wyjazd.

Dowiadujemy się z najpewniejszego źródła, iż prof. Schloetzer opuszcza Warszawę.

Ulegając namowom dyrektora konserwatorium moskiewskiego, p. Safonowa, i świetnym podobno warunkom materialnym, p. Schloetzer wyjeżdża do Moskwy.

W ten sposób posada dyrektora konserwatorium warszawskiego, opuszczona przez prof. Sch. przed kilkoma tygodniami, zostaje niezajęta.

— Zadrzewianie miasta.

Wobec ubywających z każdym rokiem ogrodów tak w śródmieściu, jak i na krańcach Warszawy, uznano za rzecz nieodzownie potrzebną dla zdrowotności miasta zadrzewiać ulice.

W tym celu komitet opieki nad plantacjami ma opracować projekt systematycznego zadrzewiania wielu ulic, zwłaszcza pryncypalnych, więc szerszych, na wzór Marszałkowskiej i kilku ulic w dzielnicy placu Trzech Krzyży.

Brak odpowiednich funduszy w etacie miasta na plantacje nie pozwala zamiarowi tego odrazu do skutku doprowadzić, potrzeba więc powołać i systematycznie co rok dane przestrzenie zadrzewiać.

Na pierwszym planie są ulice: Nowy-Świat, Trębacka od Krakowskiego-Przedmieścia do Nowo-Senatorskiej, Długa od placu Krasieńskich do Freta, wreszcie Królewska.

Ponieważ kasztany nie nadają się do szybkiego wzrostu i wiele z nich usycha, więc projektowano jest użycie klonów, a przedewszystkiem akacyj kulistych.



## = Wystawa brazylijska.

W gronie kilku tutejszych mieszkańców, pozostał projekt urządzenia wystawy przedmiotów, dotyczących Brazylii.

Autorzy projektu zamierzają go urzeczywistnić drogą zgromadzenia przedmiotów, przywiezionych przez wychodźców.

Udział w przedsięwzięciu, będącym obecnie na czasie, przyobiecał wziąć i p. Hieronim Gałkowski, od kilku lat zamieszkały w Rio de Janeiro.

## = Goście z Danji.

W zeszłym tygodniu przybyło do Moskwy grono uczonych przemysłowców i fabrykantów duńskich, złożone ze 140 osób.

Po obejrzeniu wystawy francuskiej, goście udali się w pełnym komplecie na wystawę azjatycką.

Duńczycy zwrócili szczególną uwagę na bogato zaopatrzone dział przemysłowy Królestwa Polskiego.

Obeccy podówczas na wystawie współpracownik *Kurjera* pan R. przyjął na siebie rolę przewodnika, wtajemniczając gości w bardziej ciekawe szczegóły naszego przemysłu, szczególnie zaś pod względem rozwoju fabrykacji tkanin wełnianych i bawełnianych.

Część cudzoziemców, zachęcona informacjami, postanowiła rzecz zbadać na miejscu.

Szesnastu duńczyków, pomiędzy którymi znajdują się i osoby zajmujące stanowiska urzędowe, przybędą z końcem b. m. do Warszawy, z kąd wyruszą do Łodzi, Zgierza, Pabjanic, Tomaszowa itp.

## = Istne łaźnie.

Upřednie przewietrzanie wagonów kolejowych, zanim pociąg będzie ustawiony, jest podczas upałów rzeczą konieczną.

Dość powiedzieć, iż wczoraj w wagonie pociągu kurjerskiego kolei wiedeńskiej, o godzinie 3-ej i pół po południu, było 30° R.

Podobna temperatura przypomina suchą rzymską łaźnię.

## = Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ulicy Marjensztadt pod № 5-ym Edmundo Mierzwińskiemu w przejściu przez Krakowskie-Przedmieście, obok hotelu Europejskiego, skradziono pugilares, w którym znajdowało się 200 rs. — Z mieszkania Katarzyny Trojanowskiej na Okólniku pod № 9-im skradziono z komody 100 rs. — Z mieszkania Adolfa Łepickiego na Krakowskim-Przedmieściu pod № 38-ym skradziono rewers na 150 rs. — Zamieszkałej przy ulicy Wolskiej pod № 22-im Marjannie Górnej skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania II Topac na Nalewkach pod № 33-im skradziono szkatułkę, w której były różne cenne przedmioty wartości 300 rs.

## = Systematyczna kradzież.

Ze składu Szlamy Kornbluma przy ul. Miłej pod № 50-ym od pewnego czasu ginieły towary.

Jakiś złodziej dobierał się do magazynu za pomocą wytrychów, lecz złodzieja trudno było ująć.

Kornblum, zaczął się nocy wczorajszej w magazynie, słysząc nagle, iż ktoś nadchodzi i otwiera magazyn.

Złodziej wpadł w samotrzask, bo zaledwie wszedł do magazynu, K. zamknął go na klucz i sprowadził policję.

W złodzieju poznano Szlamę Kirłańskiego, który w ciągu tygodnia wyniósł towaru na sumę 300 rs.

## = Zdemaskowana.

Kilka osób, idąc wczoraj przez ogród Saski, w pobliżu trawnika, przeznaczonego dla dzieci, usłyszało rzewny płacz pomieszanych głosów dziecięcych.

Udano się w to miejsce i oczom obecnych przedstawił się nader przykry widok, jak piastunka, tęga dziewczka, istna magiera, okładała pięściami troje małych dzieci, wymierzając razy, gdzie się zdarzyło.

Nawet obecność oburzonych świadków nie powstrzymała furji okrutnej piastunki.

Dopiero interwencja kilku panów i przybyłego policjanta zakończyły smutną scenę.

Hardo stawiającą się piastunkę zdemaskowano.

Jest to Marjanna Konecka, służąca u państwa P. pod nrem 2-im przy ul. Erywańskiej.

Pociągnięto ją do odpowiedzialności sądowej.

## = Co z tego wyrośnie?

W podwórzu domu pod № 53-im przy ul. Dzikiej ukazał się 10-letni chłopiec Goldberg, syn rzemieślnika z Powązek, przysłany z interesem do jednego z lokatorów.

Małego posłańca zaczęli bawiący się na podwórzu Edmund Szuba, 12-letni wyrostek.

Zaczepka zasadła się na wymierzeniu Goldbergowi policzka, uderzony zaś odepchnął napastnika.

Wówczas Szuba przewrócił malca na ziemię i zaczął go tłuc kamieniem po głowie, dopóki Goldberg nie stracił przytomności.

Rany są ciężkie i ofiarę okrutnej swawoli Szuby, po udzieleniu doraźnej pomocy, odesłano do rodziców.

## = Przy pracy.

W dniu onegdajszym pomiędzy stacjami Łowiczem i Pniewem, na 33-iej wiorście odnogi aleksandrowskiej, podczas robót około konserwacji budowy wierzchniej zdarzył się wypadek kalectwa.

Przy przenoszeniu szyn żelaznych, jedna z nich przyniósłszy prawą rękę robotnikowi Antoniemu Skierskiemu, mieszkańcowi wsi Klotyldów, gminy Plecka Dąbrowa, powiatu kutnowskiego, obcięła mu prawie doszczętnie dwa palce.

Okaleczonego odesłano natychmiast do szpitala miejskiego w Łowiczu na kurację.

## = Nieostrożna jazda.

Dwuletni Franciszek Chrzanowski, synek murarza, został na Szmulowiznie przejechany wozem roboczym, którym powoził właścianin z Zabek, Franciszek Wądołowski.

Małec poniósł obrażenia na całym ciele.

Na ul. Ptasiej rozbiegały się konie, wskutek czego spadł z kozia stangret i zranił się w głowę.

## = Pokąsanie.

Niema teraz dnia, aby nie było wypadków pokąsania najczęściej przez psy, podejrzane o wściekliznę.

I dziś rano taki pies pokąsał 9-letnią Natalję Judikównę, zamieszkałą pod № 9-ym przy ul. Radnej.

Psa oddano pod obserwację weterynarza.

## = Utonięcie.

Wczorajszego wieczora nad brzegiem Wisły, w pobliżu ul. Dobrej, bawilo się dwóch chłopców: 11-letni Feliks i 8-letni Leon bracia Pietrusiński, synowie szewca.

W zabawie tej chłopcy upuścili koszyk, który wpadł do wody.

Młodszy Pietrusiński nachylił się, chcąc koszyk wydobyć.

Widocznie małec stracił równowagę, gdyż zsunął się do wody, a fala uniosła chłopca daleko od brzegu.

Rozpaczliwe wołania starszego chłopca, Feliksa, sprowadziły pomoc, niestety, spóźnioną.

Kilku przewoźników popłynęło łódkami, lecz już Leon Pietrusiński zniknął pod wodą.

Nawet zwłok ofiary wypadku, pomimo usilnych poszukiwań, nie odszukano.

## = Pożary.

Nocy dzisiejszej w sklepie z pieczywem Machmuda Ogly pod № 19-ym przy ul. Furmańskiej przez nieostrożność bufetowej zapaliła się nafta, a następnie sprzęty.

Ogień domownicy ugasiłi, lecz różne przedmioty uległy zniszczeniu, a w jednej z szuflad spaliło się kilkadziesiąt rubli w banknotach.

Pod № 16-ym przy ul. Nowomiejskiej w piwnicy zapaliła się obficie nagromadzona słoma.

Mieszkańcy pożar stłumili.

## ZESWIATA.

× Ukrajowienie teatrów. Ankieta, zwołana przez wydział krajowy w sprawie objęcia w zarząd kraju teatru we Lwowie, powzięła następujące uchwały: 1) Przyjąć propozycję gminy m. Lwowa, oświadczającą gotowość wybudowania nowego teatru we Lwowie wyłącznie nakładem gminy bez subwencji kraju kosztem około miliona złr. Teatr ten ma być postawiony w miejscu jaknajdogodniejszym i najodpowiedniejszym; plany mają być przedstawione wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia, a cały gmach ma być oddany krajowi do użytku do lat trzech. Budynek pozostaje własnością gminy m. Lwowa. 2) Ankieta oświadczyła następnie, iż należy dążyć do ukrajowienia także teatru krakowskiego i w tym celu przeprowadzić ewentualne rokowania. 3) Teatr lwowski, a ewentualnie krakowski ma być po wybudowaniu i oddaniu przez gminy nowych budynków prowadzony na razie we własnej administracji kraju. 4) W końcu uchwała ankieta ułożenie, celem przedstawienia sejmowi, szczegółowego preliminarza wydatków i dochodów teatru lwowskiego. Do ułożenia tego budżetu na podstawie ksiąg rachunkowych dyrekcji teatru lwowskiego wybrała ankieta pp. Niewiadomskiego i Krechowickiego. Budżet ten ma być przedstawiony wydziałowi krajowemu do dnia 1-go sierpnia r. b. Aż do ukrajowienia teatru scena lwowska będzie musiała mieścić się jeszcze w gmachu skarbkowskim, który właściwie od Wielkiejnocy r. 1892-go powinien być zamieniony, w myśl intencji fundatora, na gmach prywatny. Wprawdzie oświadczył namiestnik po objęciu swego urzędowania, iż ze względów bezpieczeństwa publicznego nie pozwoli na to żadnym warunkiem, ażeby po r. 1892-im teatr lwowski pozostał w gmachu skarbkowskim, dotychczas jednak ani rząd, ani kraj, ani miasto nie zdziały nic „na serjo”, ażeby uroczyste to zapewnienie „na serjo” mogło być brane.

× Z Bydgoszczy donoszą, że w czasie od d. 29-go b. m. do końca sierpnia odbywać się będą na Wiśle pomiędzy Fordonem a Grudziądem ćwiczenia wojskowe w rzucaniu mostów na rzece. Wydane zostały odpowiednie przepisy dla splawiających drzewo.

× W Firslenhofie, słynnym instytucie leczniczym w Austrii, posadę lekarza zakładowego objął świeżo dr. Paweł Radecki, krakowianin i wychowaniec tamtejszego uniwersytetu.

× Wilhelm II-gi w Anglii. Oto jeden z wesołych szczegółów, dotyczących pobytu Wilhelma II-go w Anglii: Pod działaniem niezwykle sprzyjającego wiatru yacht cesarski „Hohenzollern” zawinął do portu Wiktorja na godzinę przed oznaczonym czasem. Wskutek pośpiechu tego, zgola nieprzewidzianego, księżę Walji, który na powitanie cesarza osobnym z Charing-Cross zdał pociągiem, spóźnił się z przybyciem na miejsce o całą godzinę. Wywołało to zamieszanie: — oto armaty nie odezwały się na czas z salwami. Straży honorowej odszukać nie można było, a gdy wreszcie zgromadzono ją, niektórzy żołnierze z pośpiechu zapomnieli upiąć pałaszów. Nareszcie księżę Walji nadjechał i rozpoczął się cały szereg usprawiedliwień wzajemnych! Przerwał je cesarz mówiąc: „Jak widzisz, kochany wuju, i tunelu pod kanałem nie potrzeba, aby zniemacka najechać Anglię — poczem ze zręcznym komplementem dodał, wskazując na mundur swój — szczęściem występuję dziś, jako admirał angielski.”

× Stara Roma. Według ostatniego archeologicznego sprawozdania, udzielonego Akademii ostrowidzów w Rzymie przez p. Villarego, ministra oświecenia, oprócz wielu innych zabytków starożytności, odkrytych w różnych miastach włoskich w ciągu kwietnia, a które zadługo byłoby

wyliczać, znaleziono w samym Rzymie koło kościoła św. Koźmy i Damiana przy Forum inne odlamki marmurowego abrysu czyli planu starożytnej Romy. Odlamki te, które łatwo dadzą się zestawić z dawniejszymi, są w liczbie 13-tu. Inny wielki kawałek całkiem podobnego planu znalazł się w robotach, wykonywanych obecnie nad Tybrem w sąsiedztwie pałacu Farnesów, gdzie w roku 1888-ym znaleziono już 200 kawałków tejże ogromnej tablicy marmurowej. Przy ulicy Emanuela Filiberta, niedaleko koszar starożytnych jeźdźców rzymskich, podgrzebano nagrobne słupy z napisami, zastosowanymi do tych żołnierzy. Napis graniczny z czasów Trajana znalazł się na błoniach zamku św. Anioła koło mostu Ripetty, a w korycie tybrowem koło *ponte Sisto*, mostu Sykstusa, piękny brązowy posążek i delfin także ze spiżu. Koło bramy *Salaria* oczyszczono kawał starożytnego gościńca i wydobyto na wierzch dwa grobowe napisy łacińskie. Pod miasteczkiem Albano w okolicach Rzymu odkryto ściany starożytnego gmachu i cegły ze stemplami starożytnej ceglarni. W Civita Lavinia znaleziono podwaliny rzymskiej willi i napisy łacińskie.

## NEKROLOGJA.

## + Ś. p. JAN JEZERSKI,

urzędnik hipoteki, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 15-ym b. m. W smutku pozostała matka z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok jutro, to jest w sobotę, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2535—

+ Ś. p. Marja Piorunowska,  
panna,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 16-go lipca 1891 r., przeżywszy lat 19. Pogrzebeni w nieutulonym żalu rodzice, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-ej i pół zrana, w sobotę, to jest dnia 18-go lipca, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. —2531—

+ Jutro, to jest dnia 18-go lipca r. b., o godzinie 9-ej rano, jako w dzień imienia  
ś. p. Kamili z Czajkowskich  
**Sadowskiej,**  
w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), odbędzie się msza żałobna, na którą w smutku pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2534—

+ W dniu 18 b. m., w sobotę, w kościele po kapucyńskim przy ul. Miodowej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Lucjana Rytel,  
doktora z Wilna, na którego straszkana matka, bracia i siostra zapraszają krewnych i życzliwych. —2532—

## NADESŁANE

Kantor przewozowy **A. Wróblewski i S-ko** przeniesiony został na ulicę **Nowo-Senatorską nr 6**, do domu W-go dra Mączewskiego.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

## KLESKA GABINETU.

**Paryż** 17-go lipca (Tel. pryw. Kur. Warsz.)— Na posiedzeniu izby deputowanych zażądał deputowany Laur, ażeby izba umieściła na porządku dziennym tegoż samego posiedzenia jego interpelację, w której zapytuje, czy hr. Münster naprawdę nie wydaje paszportów komisantom firm paryżskich, udającym się do Alzacji i Lotaryngii. Gabinet postanowił żądać od izby odroczenia rozpraw nad tą interpelacją. Ministrowie zobowiązali się do obrony tegoż żądania. Gdy atoli minister Ribot wystąpił w izbie z wnioskiem o odroczenie rozpraw, izba odrzuciła wniosek rządu, ku ogólnemu zdumieniu wszystkich sfer politycznych. Za wnioskiem głosowało 203-ch deputowanych, przeciw wnioskowi 286-iu.

## TAJEMNICZE MORDERSTWO.

**Paryż** 17-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)— W fosie fortecznej znaleziono trupa dziewczyny, zamordowanej w sposób, przypominający zupełnie ofiarę tajemniczego Kuby rozpruwacza w Londynie.

## PODRÓŻ CESARZA WILHELMA.

**Londyn** 17-go lipca. (Tel. pryw. K. Warsz.)— Policja tutejsza otrzymała od cesarza niemieckiego



podziękowanie za wydanie stosownych rozporządzeń podczas jego pobytu. Cesarz chwali oględne zachowanie się władz policyjnych.

**Ciechocinek** 17-go lipca. (Tel. pryw. K. W.)—Wczoraj rozwalil się tu budynek gimnastyczny, drewniany, Majewskiego. Wypadku z ludźmi nie było.

**Berlin** 17-go lipca. (Tel. pryw. Kur. Warsz.)—Wiadomość o wyniku głosowania w izbie francuskiej sprawila tu silne wrażenie. Nikt się takiego wyniku nie spodziewał. Ze Strassburga donoszą do Nordd. Allg. Ztg., że wiadomość, jakoby ambasador niemiecki, hr. Münster, nie udzielał z zasady wizy paszportowej komisantom paryżkim, jest błędna. Ile razy stało się coś podobnego, tyle razy wynikało to z jakichś szczególnych powodów.

**Hamburg** 17-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Książę Bismark wyjechał wczoraj do Schoenhausen, a dopiero ztamąd udaje się dla pokrzepienia zdrowia do Kissingen.

**Bukareszt** 17-go lipca. (Tel. pr. K. W.)—Królowa rumuńska wyjechała do Wenecji.

**Berlin** 17-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Ruble w gotówce 222 10 (wczoraj 222.90)  
Ruble na dostawę 222 50 (wczoraj 223.—)

**GIEŁDA.**

Warszawa d. 17-go lipca.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania, wynoszące 222.50, 222.50 w zaofiarowaniu i 222, co odpowiada kursom 44.95 i 45.05 bez kosztów. U nas rozpoczęto obroty kursem 44.90 (równia 222.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty, lecz podniesiono tę cenę bardzo szybko przy zwiększającym się popycie, gdy zaś jeden z większych domów tutejszych rozpoczął pod koniec giełdy silne zakupy waluty wskutek otrzymanej depechy z Petersburga, kurs podążył w górę i doszedł do godz. 12-iej do 45.10 (t. j. 221.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 45 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzymiesięcznym po 44.90, w końcu sierpnia r. b. po 44.90 i 44.95, z terminem jednomiesięcznym po 44.90 i do końca b. m. po 45, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego od początku do końca sierpnia po 44.80 i do końca b. m. po 44.80, 44.82½ i 44.85.

Na polu walut obracano tylko markami. Kupowano Berlin krótki po 44.90, 44.92½, 44.95, 44.97½, 45, 45.05 i 45.10, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 44.75, 44.77½ i 44.82½.

Wartość walut nienotowanych urzędownie: Londyn krótki 9.10, Paryż krótki 36.20, Wiedeń krótki 77.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.50 Is. i po 101.10 II, III, IV i V-iej s., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy V s. po 100.85 i 100.90, oraz 10,000 rs. z odbiorem w końcu b. m. po 100.80. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 101.50 I-iej s., po 101.40 II s., po 101.30 III-iej ser. i po 101.20 IV i V-iej serji. Nabyto kilkanaście tysięcy V-iej ser. po 101.— i 101.05. Sprzedano kilka tysięcy listów zastawnych miasta Łodzi po 99.75, przy żądaniu po 100. Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych lubelskich po 105, oraz kilka tysięcy 6% listów zast. m. Płocka po 104.70. Za obliży kanalizacyjne miasta Warszawy chciano dostać po 100.50.

W poszukiwaniu notowano: akcje Banku handlowego w Warszawie po 359, warsz. Banku dyskontowego po 330, warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 225, warsz. Towar. fabryki cukru po 925, Tow. fabryki cukru Józefów po 200, Hermanów i Łyszkowice po 250; w zaofiarowaniu Starachowice po 79, Hutnicze po 350, Zawiercie po 265.

Notowano: kupony celne po rs. 1.46<sup>2</sup>/<sub>3</sub>, marki w gotówce po 45<sup>1</sup>/<sub>3</sub> kop., guldeny, po 78<sup>1</sup>/<sub>4</sub> kop. ifranki po 36<sup>1</sup>/<sub>3</sub> kop. Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych bardzo mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 45.20, za Londyn krótki 9.14, za Paryż krótki 36.40 i za Wiedeń krótki 78.25. W. O.

Okowita. Wiadro rs. 9.01<sup>8</sup>. Garniec 2.93<sup>8</sup>. Dowozów brak zupełnie. Usposobienie b. mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.90.

**Sprawozdania z targów.**

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym lipca. Dostawy, jak zwykle w piątek składały się z drobnych partijek towaru. Pszenicy dostarczono tylko 30 korcy w wyborowym gatunku, które sprzedano po 8 rs. Dowozu żyta wynosiły 100 korcy, wyborowy towar sprzedawano po 6.15, średni po 6 rs. Owsa dowieziono tylko 150 korcy, stosownie do gatunku płacono po 2.90 do 3.20. Siana i słomz nie wiele, siano sprzedawano po 30 i 35 kop., słome po 25 i 30 kop.

**Magazyny tranzytowe** kolei warszawsko-terespolskiej na Pradze.

Sprawozdanie z dnia 16-go lipca 1891 r.

wyszło:	pozostaje:
Żyta . . . . . 10 wagonów	72 wagonów
Owsa . . . . . 5 " "	100 " "
Mąki żytniej . . . . . 2 " "	26 " "
Mąki pszennej . . . . . " "	18 " "
Kaszy jaglanej . . . . . 17 " "	380 " "
Kaszy gryczanej . . . . . " "	7 " "
Ryżu . . . . . " "	1 " "
Pszenicy . . . . . 2 " "	23 " "
Jęczmienia . . . . . 2 " "	1 " "
Grochu . . . . . " "	8 " "
Gryki . . . . . " "	8 " "
Cebuli . . . . . " "	1 " "
Fasoli . . . . . " "	— " "
Łoju . . . . . " "	8 " "
Makuchów . . . . . " "	1 " "
Mąki kartoflanej . . . . . " "	17 " "
Cukru . . . . . 1 " "	1 " "
Rodzenków . . . . . " "	— " "
Żelaza . . . . . " "	5 " "
Tranu . . . . . " "	— " "
<b>Razem 39 wagonów</b>	<b>677 wagonów</b>

Ceny dzisiejsze wynosiły:  
 Żyto . . . . . od 106 do 112 kop. za pud.  
 Pszenica . . . . . od 127 do 130 " " "  
 Owies . . . . . od 82 do 86 " " "  
 Jęczmień . . . . . od 84 do — " " "  
 Kasza jaglana . . . . . od 95 do 115 " " "

2429 Dr **Wł. Kopytowski**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpit. św Łazarza przeprowadził się na Marszałkowską nr 94.

— **Kapelusze ogrodowe, gustownie ubrane, po rs. 2.50**, poleca fabryka **S. H. Dąbrowskiego, Zabia 2.** 2367

— Adwokat przysięgły **Henryk Ettinger** przeniósł kancelarię na ulicę Królewską nr 20, róg Granicznej. 2493

— Kaucjonowane biuro nauczycielek i bon **Józefa Łuczynskiego** Włodzimierska nr 8, parter, czwarto dom od Świętokrzyskiej. 2449

— Dr **Groer** przeprowadził się na ulicę **Trebacką nr 11.** 934r

— Doktor **Zweigbaum** przeprowadził się na **Chmielną 44** (róg Marszałkowskiej). 2473

2437 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Krak.-Przed. 63.

— Dr **Józef Garbowski** przeprowadził się na Żórawią nr 33. 2471

— Największy wybór najmodniejszych dewizek i łańcuszków (Chatelaines) złotych, srebrnych oxide i imitacyjnych—od najniższych cen—poleca skład zegarków i wyrobów jubilerskich **M. J. Augustynowicza Krak.-Przedm. nr 7.** 845r

**„OAZA”** 597r  
 Letni Salon Gastronomiczny przy Handlu Win i Delikatesów  
**Ant. Stępkowskiego,**  
 otwarty codziennie od godz. 10-iej rano.

MAGAZYN MÓD  
**MATYLDY DUMAY**  
 z ulicy Czystej z pod nr 8, z dniem 1-ym lipca przeniesiony został na ulicę Marszałkowską nr 152 obok cukierni Sztengla. 2420  
 — **Kancelarja szkoły rzemiosł** (Składowa 3), otwarta w czasie wakacyj od 9—10½, we wtorki, czwartki i soboty. Zapis rozpocznie się z d. 21 sierpnia. 936r

Wyciąg z protokołu zwyczajnego i nadzwyczajnego ogólnych zebrań pp. akcjonariuszów Towarzystwa drogi żelaznej nadwiślańskiej, odbytych w d. 14 czerwca 1891 r.

- Na powyższych ogólnych zebraniach:
- 1) Zatwierdzono sprawozdanie i bilans z eksploatacji drogi żelaznej nadwiślańskiej za rok 1890 i bilans z kapitału budowlanego za tenże rok.
  - 2) Wybrano na dyrektorów: pp. Leopolda Kronenberga i Stefana Kossuta a na zastępców dyrektorów: W. Kozłowskiego, W. Jewreinowa, W. Jastrzębskiego i E. Piltza.
  - 3) Upoważniono dyrekcję do odniesienia na kapitał zapasowy wydatków potrzebnych na niektóre nowe roboty, jakie Ministerjum komunikacji i dyrekcja uznały za niezbędne, oraz wydatków ponadanszlagowych z przyznanych już na rachunek tegoż kapitału kredytów.
  - 4) Upoważniono dyrekcję do przyjęcia zaproponowanych przez rząd warunków zwrotu sum udzielonych Towarzystwu tytułem pożyczek na powiększenie kapitału obligacyjnego w celu wykonania robót i uskutecznienia dostaw mających na celu zasilenie drogi, z wyjątkiem wydatków na budowę bocznych linii na stacji Praga—jednocześnie upoważniono dyrekcję do przedsięwzięcia starań u rządu aby przy mającej nastąpić emisji obligacji zachowaną była ta sama bezwarunkowa gwarancja jaka przysługuje obligacjom zakładowego kapitału obligacyjnego.
  - 5) Upoważniono dyrekcję do wypracowania warunków z ugody z władzą wojskową w przedmiocie eksploatacji przez drogę żel. nadwiślańską magazynów zbożowych, wybudowanych i mających się wybudować przez powyższą władzę w Warszawie.
  - 6) Zatwierdzono przedstawienie dyrekcji w przedmiocie urządzenia w Kowlu bydłęcej zagrody. 987r

— **Kancelarja rejenta powiatu blińskiego** z decyzji władzy sądowej przeniesioną została w tych dniach z miasta Błonia do osady Grodzisk tegoż powiatu. 2526

— Doktor **K. WISŁOCKI** wyjechał za granicę. 2529

— Dr **Awinowicki** przeprowadził się na Dziką nr 8. 2525

— **Maksymiljan Gliksberg**, adwokat przysięgły (sprawy cywilne i karne) przeniósł kancelarię na plac Krasiński róg Świętojerskiej nr 8, wprost Izby sądowej. 2530

KORESPONDENCJA PRYWATNA.  
 — Park.—Jak zdrowie mego najdroższego? Czekam przybycia i paru słów. 2528

**AZOWSKO-DOŃSKI**  
**BANK HANDLOWY**  
 Oddział w Warszawie.  
 Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe.  
 Przyjmuje zlecenia na kupno i sprzedaż papierów wartościowych na warszawskiej i innych giełdach, pobierając 10 kop. od 100 rubli, tytułem prowizji oprócz wyłożonych kosztów, jako to: porta itd.  
 Wydaje pożyczki terminowe i bezterminowe na specjalny rachunek bieżący („on call”) na zastaw listów zastawnych ziemskich i miejskich oraz papierów przez Rząd gwarantowanych w stosunku 90% ceny giełdowej i nie gwarantowanych za każdorazowym uprzednim porozumieniem się.  
 Wydaje przekazy na różne miejscowości Rosji i za granicę, jakoteż listy kredytowe (lettres de crédit) na różne miejscowości zagraniczne. Przyjmuje zlecenia na inkasowanie należności z weksli i wszelkich innych dokumentów w Rosji i za granicą.  
 Wymienia osobom pozostającym w rachunku bieżącym z Bankiem, bez żadnej dopłaty, kupony od pożyczek państwowych russkich i listów zastawnych.  
 Asekuruje pożyczki premjowe od losowania przez amortyzację po 65 kop. od sztuki.  
 Płaci na rachunkach przekazowych: zwyczajnym 2½%, terminowym 5-cio dniowym 3%, na wkłady 6-cio miesięczne 3½%, na wkłady 9-io miesięczne 4%, na wkłady 12-to miesięczne 4½%.  
 Biura Banku mieszczą się przy ulicy Czystej pod nr 8. Kassa otwarta codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 9-iej rano do 3-iej po południu. 924r



Mamy honor podać do wiadomości, że celem ukrócenia niezmiernie rozpowszechnionych w ostatnich czasach **falszowania i naśladownictwa** naszego portera i piwa, fakowe wysyłamy do Cesarstwa i Królestwa **nie w beczkach** lecz wyłącznie **tylko w butelkach** opatrzonych etykietami przez Departament Handlu i przemysłu w Petersburgu zatwierdzonemi, podług tu obok zamieszczonego wzoru. Wszelkie naśladowstwa i podrobienia, na drodze karnej dochodzącej będziemy.

Pojawiają się w handlu portery z wypukłemi w szkle literami **A. LE COQ LONDON**, korkiem z pieczęcią lakową i kijańce cechy i etykieta z naszym podpisem, na której złotym drukiem pod koroną umieszczone są litery: **M. S. C.**, za nasz wyrób w Londynie butelkowany nie uznajemy.

**A. LE COQ w Londynie.**

£06R



Potrzebne są zaraz  
**PANNY**  
kompletnie uzdolnione,  
do staników i spódnic, za dobrom wynagrodzeniem. Elektoralna № 7, Nowińska. 972

**Ogłoszenie.**  
**Zabawa dla dzieci.**

W nadchodzącą niedzielę, w ogrodzie przy mleczarni **Foxal**, o godzinie 4 po południu odbędzie się pierwsza zabawa dla dzieci.

W program zabawy wchodzi gry towarzyskie, pochody, gimnastyka, tańce i t. p.

W czasie zabawy grać będzie orkiestra.

Urządzeniem zabawy zajmą się pp. Kapłanówskie.

Wejście na zabawę 10 kop. Wieczorem iluminacje. 1236r

**Fabryka Bibulki do Papierosów**

w arkuszach i rolkach (bobines) w różnych odcieniach

**L. Lacroix Fils & Co.**

w Angoulême i Mazeris s/Salat.

**NAJZNAJZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.**

**6 Maszyn do wyrobu Papieru**

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryżkiej 1889r

**„LE MOSCOVITE“**

Bibulka nadzwyczaj cienka, metr , ważyca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

**A. Maréchal Ruchon & Cie, 33 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orła**

**№ 6, w Warszawie i ulica Litejska № 6 w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki. Bibulka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również te same marki bibulka w arkuszach i rolkach (bobines)

**UWAGA.** Wszelka bibulka naszego wyrobu jest bielona za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna. 1210R

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orła 6.**

**SKŁAD HERBATY**

Moskiewskiego Domu Handlowego

**O. CA KORESZCZENKO**

w Warszawie, ulica Królewska 49,

z dniem 8 b. m. przeniesiony, mieścić się będzie w tymże domu przy kantorze

**T. D. ŁAPIŃSKIEGO,**

ulica Królewska № 49, Telefonu № 617. 1199r

**FARBY i LAKIERY, Tow. J. S. Ossowiecki & Comp.,**  
**PERFUMERYJNE WYROBY, firmy A. Rallet & Comp.,**  
**EKSTRAKTY MIĘSNE CIBILS, Tow. J. Cibils-Buxareo,**  
**WINA KRISTI, białe i czerwone, gwarantowane czyste,**  
**HERBATĘ w różnych gatunkach, firmy O. Koreszczenko,**

**poleca**

**T. D. ŁAPIŃSKI,**

Kantor, ulica Królewska Nr 49, Telefonu Nr 617.

Cenniki franko na żądanie.—PP. Handlującym rabat. 1200r

**Syndyk tymczasowy massy upadłości**  
**Bazylego Kriukowa.**

wzywa niniejszem wszystkich dłużników pomienionej massy, ażeby w ciągu 2 tygodni od daty tegoż ogłoszenia, uiszcili na ręce niżej podpisanego wszelkie należne od nich summy, gdyż w przeciwnym razie bezzwłocznie kroki egzekucyjne przeciwko nim rozpoczęte będą.

**Adwokat Przysięgły Leopold Swiderski.**

Elektoralna 34.

**WSPÓLNIK**

z kapitałem od 50,000 do 60,000 rs.

potrzebny do interesu fabryczno-przemysłowego.—Oferty pod lit. **A. W.** przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana et Freundlera, Senatorska 26. 1205R



**FABRYKA**  
**Stempli kauczukowych**  
**i Pieczętek metalowych**  
**M. FISCHMANN.**  
Warszawa, Nalewki 24.  
**CENY UMIARKOWANE.**  
Na prowincję za Nachnamą. 967R

Do sprzedania 961



**Faetony, Karety,**  
**Szarabany, Bryczki nowe!**  
używane na parę lub jednego konia.—Ul. Sińska № 21 nowy

**Składy Materiałów Aptecznych**

**Ludwika Spiessa i Syna**

W WARSZAWIE.

Skład Główny: przy Placu Teatralnym, obok kościoła pp. Kanoniczek.

Filja: przy ulicy Marszałkowskiej № 140,

polecają świeżo otrzymane towary, a mianowicie:

**Oliwę Nicejską** w najprzedniejszym gatunku.

**Oliwę Prowancką** wyborną.

**Ocety stołowe i kuchenne** z własnej fabryki.

**Essencję octową** zagraniczną, do robienia octu.

**Kakao** wyborne **Blookera** w paczkach 1/1, 1/2 i 1/4.

**Wodę kolońską** w wyborowym gatunku.

**Glicerynę** najlepszą i **Mydła toaletowe.**

**Benzynę** do czyszczenia plam. 1063R

**Inspektor Progimnazjum**

**Mezkiego**

**w Pińczowie,**

podaje niniejszem do wiadomości, iż egzamina wstępne do klasy I, II, III i IV, oraz do klasy przygotowawczej pomienionego progimnazjum, rozpoczną się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b.—Prośby zaś o przyjęcie kandydatów do tego Zakładu Naukowego, przy załączeniu metryki chrztu, dowodów legitymacyjnych, świadectw o zaszczepieniu im ospy i o stanie majątkowym ich rodziców, przyjmowane będą każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od dnia 15 (27) Lipca do 7 (19) Sierpnia r. b. 1234r

**Kit do dachów,** 969

najpewniejszy i tańszy środek do naprawy dachów krytych tekturą, blachą lub cementem drzewnym. Cena za pud rs. 3.

**Ch. Brückman, inżynier.**

Aleja Jerozolimska № 21, 2-gie piętro

Złoty Medal 1885 r.

**KASSY** ogniotrwałej **Roberta Bohiego,**  
Nowy-Swiat № 34.

**SPECJALNA FABRYKA**

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 1192R

**MAGAZYN MEBLI** 231  
**HERMANA REISS,**

Plac Zielony, Erywańska № 13. poleca: gustowne kompletnie urządzone salony, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedynczo sztuki meblowe, umywalki i pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

**w Petersburgu,**

w domu rodzinnym nauczyciela gimnazjum, mogą być umieszczeni uczniowie tutejszych Zakładów naukowych.—Bliższe szczegóły: Marjensztadt Nr 5, mieszkania 15. 949

MÉDAILLE D'OR

EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889



**Savon Glycerine**

NON TRANSPARENT

PREPARE PAR

**BROCARD & CIE**

A MOSCOU.

ÉVITER LES CONTREFAÇONS

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

**Listy z Brazylii**

**Adolfa Dygasińskiego,** wyszły z druku nakładem Kurjora Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej **S. Lewentala** w Warszawie, Nowy Świat 41, która zleżenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowaną, usku technia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysła ją za zaliczeniem pocztowym. 677r



Oddawna oczekiwane znaczne transporta nowego  
SZAMPANA

# EXCELCIOR

firmy Société Vinicole w Odessie,  
przygotowanego na sposób francuzki,  
nadeszły do większych Składow Win  
w Warszawie. 1215R

## ZAWIADOMIENIE.

Spowodowany licznymi zamówieniami z Warszawy i Królestwa, dla wygody moich Szanownych odbiorców, powierzyłem główną sprzedaż

Win butelkowych Russkich mojej firmy

panu Karolowi Arkuszewskiemu,

Miodowa № 10,

do którego proszę zwracać wszelkie zapotrzebowania.

**F. B. NOUVEAU,**  
ODESSA.

1231R

### Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niacala 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2017r

Adres: Kaucjonowane biuro nauczycielskie A. W. Max, przeniesione Szkolna 8, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 20546

Francuzka wykształcona, akcent paryzki, poszukuje lekcji w Warszawie, lub na letni wyjazd. Kruca 24, m. 23. 20872

Francuzki świeżo przybyłe, z krawieczyzną do umieszczenia. Załęski, Mazowiecka № 16. 20897

Francuzka konwersacja potrzebna. Nowolipki 52, m. 6. 20376

Lekcje francuzkiego lub muzyki 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, mieszkania 61, 1-sze piętro. 20913

Nauczyciel gimnazjum udziela lekcji języka ruskiego, literatury i historii Rosyji, przygotowuje do egzaminów. Oferty: poste-restante „Nauczyciel.” 20374

Ogródek roslinowski otwarty przez lato, Adeli Mieszkowskiej, Leszno 42. 20877

Potrzebna uczennica lub uczeń ruskim do początków języka. Marjańska 9, mieszkania 1-3. 20661

Potrzebny jest na wieś nauczyciel do 2-eh chłopczyków, dla przygotowania jednego do szkół rządowych, drugiego początków, może być uczeń, którego skończy świeżo gimnazjum, za całe utrzymanie i sto rubli na rok. Zgłaszać się w Warszawie: Marjańska № 6, do W-nej Górskiej. 20381

Potrzebny student do powtórzenia kursu 4-eh klasy języka ruskiego. Codziennie godzina. Miesięcznie rs. 7. Oferty: kantor Kurjera pod „Syntaksys.” 20919

Potrzebny jest nauczyciel, znający języki. Nowe Miasto 21, mieszkania 5, od godziny 11-iej do 2-iej. 20910

Realista klasy wyższej z doświadczeniem, poszukuje lekcji. Nowy-Swiat 26. — Prószyński. 20869

Student ruskim, doświadczony korepetytor, daje lekcji lub korepetycji. Mokotowska 57, mieszkania 24. 20889

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką, poszukuje lekcji na miejscu. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 13. 2043r

### Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 25, katolik, fachowo wykształcony, pracujący w interesie własnym, nie znajdując w miejscu zamieszkania odpowiedniej partii, poszukuje za żonę panny od lat 20 do 24, skromnie wychowaną, rozumnej i łagodnego temperamentu, z małym kapitałem.

Pierwszeństwo mają z prowincji. Listy z opisem warunków i stosunków rodzinnych, a także jeżeli to możliwe, to i fotografie, proszę adresować: Częstochowa, gub. piotrkowska, dla M. P. G. poste-restante. 2087

List dla A. H. № 30 Warszawa. 20915

Rządca gospodarski, lat 31, z kapitałem rs. 12.000, poszukuje towarzyszy życia, panny lub wdowy, z posagiem takim samym. Oferty pod lit. W. W. Warszawa poste-restante. 20681

### Rosady i prace.

#### a) Poszukiwane.

Administrator lub rządca na wieś, w mieście jako magazynier lub tym podobną posadę pragnę znaleźć dla siebie zaraz. Rekomendacje i poręczenie firm b. poważnych mogą przedstawić każdej chwili. Świadczenia chwalobne. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Administrator.” 2037r

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, ofelna 25. 19494

Człowiek średnich lat, katolik, pracowity i czołowy, znający gruntownie polski i ruskim języki, z dobrym świadectwami, poleca się jako wnikliwym względem pp. obywateli ziemskich i właścicieli zakładów fabrycznych w Warszawie lub na prowincji, potrzebujących pisarza lub do innego odpowiedniego zajęcia. Adres: Praga, ulica Brukowa, domu № 1, mieszkania № 19, J. C. 20849

Młody człowiek, ze średnim wykształceniem, pragnie praktykować na wsi. Szanowni rezydentanci zechcą warunki i adres przesłać do Kurjera dla „Praktykanta wiejskiego.” 20262

Młody człowiek, posiadający wykształcenie techniczne i kilkomiesięczną praktykę w biurze technicznym, poszukuje odpowiedniego miejsca. Łaska we oferty przyjmuje Kur. War. pod lit. M. A. 92. 20645

Młody subjekt poszukuje posady w handlu kolejażnym. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego dla „Korzennika 8.” 20353

Młody człowiek, z kaucją, poszukuje zajęcia w składzie spirytualij. Oferty do Kurjera Warsz. pod lit. B. S. 20905

Ogrodnik kawaler, znający swój fach gruntownie, a przytem znający pszczolnictwo poszukuje posady. Ulica Długa № 8, w składzie węgla. 20710

Ogrodnik żonaty, uzdolniony w całej gałęzi ogrodnictwa, poszukuje posady. Oferty upraszam składać pod lit. S. M. w Kurjerze Wrsz. 20891

Przyjmuję przepisywanie w językach polskim, ruskim, francuskim. Świętokrzyska № 19, m. 22, od 8 do 9-iej zrana. 2062r

### Zatrząski i Zamki

do drzwi różnych systemów

Załączuchy bezpieczeństwa;  
Wieszadła. Haki, Kłódki,  
Łózka żelazne;  
Umywalki; 1206r  
Naczynia kuchenne i gospodarskie, polecają  
Wielocypedy dziecinne.

JAN HILKNER & S-ka,

Krak.-Przedm. Nr 5.

### KAZDY

może sobie sam założyć Dzwonek elektryczny, z drutem, przyeiskiem i elementem, w cenie od rs. 5.—Nabyć można w Zakładzie Optyczno-elektrotechnicznym Juliana Drehera, Szpitalna № 6, jak również Telefony, Piorunochrony mogą być urządzone, pod gwarancją i najtaniej, w mieście lub na prowincji.—Tamże wielki wybór Okularów, Pince-nez, Lornetek, Termometrów, Narzędzi chirurgicznych i t. p. Przyjmuje się również naprawy. 988

## OGŁOSZENIE

### KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 23 Lipca (4 Sierpnia), godziny 10-iej zrana, w teże Komorze sprzedawane będą przez licytację różne towary skonfiskowane, a mianowicie:

Materje i wyroby jedwabne, oszacowane	rs. 259 kop. 41.
Materje i wyroby półjedwabne	rs. 789 kop. 05.
Materje i wyroby wełniane	rs. 125 kop. 20.
Materje i wyroby bawełniane	rs. 47 kop. 37.
Płótno lniane	rs. 10 kop. 17.
Cygara	rs. 1150 kop. 03.
Herbata	rs. 897 kop. 99.
Ubrania gotowe	rs. 90 kop. 90.
Koronki	rs. 13 kop. 50.
Zegarki kieszonkowe srebrne	rs. 120 kop. —.
Zegarek damski złoty	rs. 10 kop. —.
Drobne przedmioty wartościowe	rs. 235 kop. 85.
Inne towary jako to: Ni: i do szycia, Pólmiski, Kapelusze słomkowe i t. d.	rs. 9 kop. 20.
Oprócz tego towary skonfiskowane przez Komorę Zieluńską	rs. 49 kop. 52.

Razem na sumę rs. 3.808 kop. 24.

Zyczący przeto nabywać towary powyżej wymienione, raczą się zgłosić do Komory Mławskiej w terminie oznaczonym. 1235r

Zarządu domem poszukuje były urzędnik, znający dokładnie przepisy policyjno-administracyjne. Złota № 2, miesz. 10. 20871

#### b) Zaoferowana.

Aptekarski pomocnik potrzebny zaraz na zastępstwo dwumiesięczne po 15 rs. do jednej z aptek warszawskich. Oferty składać w Kurjerze pod „Zastępstwo.” 20900

Chmielna 30, mieszkania 2, potrzebna jest starsza panna do pracowni sukien. 20863

Chłopcy, dziewczęta oraz nakładaczka potrzebni do litografii, ulica Daniłowiczowska 7. 20907

Kompletnie zdolna panna potrzebna zaraz do pracowni, Chmielna 21, m. 2. 20856

Od 1-go października potrzebna jest na wieś do wyręczenia pani domu wdowa średniego wieku, znająca obowiązki panny służącej, krawieczyznę i znająca trochę gospodarstwo.—Świadczenia nadesłać pod lit. K. J. Skrwilno, poczta Rypin. 2007r

Potrzebna zdolna maszynistka do bielizny. Bednarska 24, m. 23. 2054r

Potrzebna kucharka zdolna, czysta i uczciwa. Bednarska № 21, m. 29. 20667

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna do magazynu mód „Bella”, Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 20649

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męskich. Wspólna 17, miesz. 9. 20363

Potrzebne panny do spódnic. Warecka № 7, m. 7. 20747

Potrzebna osoba do udzielania lekcji haftu jedwabiem point-lace, robót wiązanych. Oferty: Kurjer „Roboty.” 20903

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza na drzewie. Tanka 25, m. 2. 20917

Potrzebne są zaraz panny do staników. Orła 10, miesz. 16. 2008

Potrzebne są panny kompletnie zdolne do Prękawów. A. Horwart, Leszno № 2. 20902

Potrzebne panny do staników i do nauki. Ziota 39, m. 42. 20891

Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Chmielna № 92, m. 12. 20895

Potrzebne panny do kiosku, z kaucją, Plac Teatralny 11, administracja kiosków, od 12 do 3-iej po południu. 2065r

Potrzeba uzdolnionych panien do sukien, podręcznych i do nauki. Piękna 28, mieszkania 10. 2064r

Potrzebna panna uzdolniona do staników. Karmelicka № 6, m. 29. 20878

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny oraz do nauki. Żorawia 9, m. 23. 20304

Potrzebna zaraz sklepowa z kaucją rs. 100 do pieczywa. Wiadomość w kantorze Podwale № 6. 20879

Potrzebna na wyjazd bona polka lub umiejająca po polsku, z paszportem zagranicznym i świadectwami. Wiadomość: Trebącka 15, pierwsze piętro. 20302

Potrzebny jest zaraz młody człowiek, znający dokładnie język ruskim i rachunki. Długa № 2, 1-sze piętro, magazyn wojskowy. 20860

Panna, która była w sklepie bielizny i znakrój, potrzebna zaraz. Bielańska № 9, w magazynie S. Szewczykowskiej. 20858

Potrzebni są chłopcy do terminu do kolodzieja oraz czeladnik kolodziejski. Ul. Wrońska № 50. 20773

Potrzebne są panny podręczne i do nauki.—Wiadomość: Czysza 8, magazyn W-aj Sierputowskiej. 20920

Prasowaczka koszul męskich nowych potrzebna na wyjazd do miasta gubernjalnego w Królestwie. Włodzimierska 15, m. 3, trzecie piętro, zrana do 9-iej, po południu od 6-7-iej, w dni świąteczne od 3-5-iej. 20925

Zdolnych majstrów i Schleycherów asfaltowych na wyjazd do Rosji potrzeba zaraz.—Wiadomość: Miodowa 17, miesz. 20, wieczorem między godz. 7-9. 20923

### Kupno i sprzedaż.

A) Nowość. Wielocypedy dziecinne na spódnice angielski, zwane „Tricycles,” niklowane, z gumowemi obręczkami, dla dziewczynki i chłopczyków, w fabryce E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Wielocyped dwuosobowy „Tandem,” wynajmujący na godziny, E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Wózki dziecinne z kołami zвычайnymi lub gumowemi, po cenach bardzo niskich, poleca fabryka E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Wielocypedy dziecinne od rs. 5, w fabryce E. Herzman, ul. Marszałkowska № 53. 2005r

A) Wózki dla chorych na resorach od rs. 25, w fabryce E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Rowery własnego wyrobu, z najlepszymi angielskimi materiałami, z gwarancją roczną oraz bezpłatną nauką, w fabryce E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Lekcje jazdy na wielocypedach o każdej porze dnia, w fabryce E. Herzman, Marszałkowska 53. 2005r

A) Dres. Z powodu zupełnego zwinienia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalki i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa strona, Koperski. 20014



**Adres malarni i najtańszego w Warszawie** Askladu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**Duldogi** ewajnosy rasowe po 3 ruble. Pawia 19, u właściciela. Tamże jest papuga do sprzedania. 20663

**Bardzo tania!** jest do sprzedania śliczny dółman dżetowy, podbity atlasem, Nowogrodzka № 22, m. 15. 20738

**Bryczka nowa** do sprzedania. Ulica Nowolipie 67. 19641

**Dywany** strzyżone, perskie, wojłokowe, obicia meblowe, firanki, portjery, kapy, koldry, najlepiej kupować w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1642r

**Do sprzedania fortepian** o 7-ju oktawach z fabryki Kralla-Seidlera. Wiadomość: Elektoralna № 53, w sklepie rękawiczek A. Pałczeskiego. 20859

**Obrej fabryki kanapa**, 8 fotelików francuskich używanych tania do zbycia, Żórawia 3. 20867

**Do sprzedania sofa** kryta ceratą, komoda, szafa. Ul. Marszałkowska № 111, mieszkania 10. 20886

**Do sprzedania** prawie zupełnie nowy, ręczny „Victoria Separator” (centryfuga) systemu najnowszego, pedzający na godzinę 180 kw. mleka słodkiego. Cena 150 rs. W Józwinie pr. Kleczew, gub. Kaliska. 20885

**Do sprzedania 10 oleandrów i fikus** duży. Nowy-Swiat № 36, miesz. № 25. 20904

**Do sprzedania otomana** dobra, bardzo tania. Leszno 18, miesz. 60, w drugim podwórzu. 20914

**Do sprzedania urządzenie stołowe** rzeźbione, dębowe, nowej konstrukcji i w dobrym stanie. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Freta № 22. 20362

**Eleganckie trzy szafy i kontuar** do sprzedania. Szpitalna 1, Ksawery. 20874

**Fortepian** prawie nowy sprzedam za 200 rs. Chmielna 68, mydlarnia. 20736

**Gordon-eeter 7-miesięczny** do sprzedania.—Aleksandrja 14, m. 37. 20926

**Jest do sprzedania fortepian Hofera**. Ciepła 9 miesz. 34. 2052r

**Jest do sprzedania wyżlica**. Wiadomość u szwajcara w restauracji, Bielańska № 5. 20714

**Kasy ogniotrwałe o 25%**, tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

**Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze** u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 1989r

**Włacz półkwi**, 4-letnia, pod wierzch, do sprzedania za 180 rs. Koszyki, przy filtrach, obóz Wołyńskiego pułku. Wiadomość u kapitana Martsona. 20852

**Kredensy**, krzesła, stół, dębowe, łóżka orzechowe dokładnie zrobione, u stolarza, Nowogrodzka 13. 20538

**Lankastrówka** wiedeńska Gassera dla damy, kaliber 24, wagi funt 5, świetnie strzelająca, cena 60 rs. Książęca 2, portjer. 2048r

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki, Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20909

**Meble salonowe**: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowa, biblioteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 20537

**Maszyny** pięknie szyjące, nowe i używane, w sprzedaje od rs. 12, kupuje, zamieniam. Ul. Długa 20, miesz. 34. 20050

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, firanki.—Nowogrodzka № 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej. Wiadomość u właściciela domu. 20725

**Meble** po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 20737

**Meble**, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, toalety i inne po niepraktykownie niskich cenach. Krakowska-Przedm. 10, m. 6. 20726

**Mops 9 miesięczny**, wabi się „Ami”, wybiegł z domu № 6, przy ulicy Szpitalnej, Znalazca zechce odprowadzić za nagrodą, do właściciela domu. 20810

**Obrusy** jukowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 150, kapy ra. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 20842

**Pianino zagraniczne** do sprzedania, Krause, Orla 6. 20883

**Pianino** czarne, prawie nowe, tania do sprzedania. Świętokrzyska 3—3. 20643

**Pianino** mało używane do sprzedania. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 20180

**Powóz-faeton** dobrej budowy, pojedynczy i na parę koni, może być i na wies, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Chłodna 32. 20565

**Psy** pinchery młode, białe, do sprzedania.—Wilcza 52, m. 1. 20500

**Pokost** wyborowy. Ulica Złota 36, Strahl i Krins. 20060

**Stolarz** lub handlujący zechcą dać na rozpiętą miesięczną jedną szafę do sukien, drugą małą dziecinną, 6 krzesel do stołowego, raczy zostawić adres: kiosk, Plac Zielony, dla „Uczynnego.” 2066r

**Tokarnię** ładną amatorską, dwie inne sprzedam. Hoża 5, m. 23. 20628

**Wolant** używany, mocny, na jednego i parę koni, zdalny na wies i miasto, uprząż angielska jednokonna i dwie skrzynie do gruzu do sprzedania. Ulica Srebrna 4. 20039

**Wypredaż** różnych mebli tania z powodu zmiany mieszkania. Ulica Bednarska 19, stolarz. 20526

**Interesa handl. i mająt.**

**Apteka** do sprzedania. Wiadomość w sklepie Aproduktów wiejskich, Sienna № 3. 20918

**Budynek** fabryczny i mieszkalny, położony Bza rogatką moskiewską 5 1/2, wiorst, przy szosie, na dwóch morgach gruntu oraz posesja 12.000 łokci □, położona przy rogu ulic Żytniej i Karolkowej, z urządzonym ogrodem owocowym i budynkiem mieszkalnym, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Solna 14. 20884

**Chcę** kupić dom murowany na dogodnych warunkach, już skanalizowany, sumą 25 do 30 tysięcy rubli dysponuję. Oferty w Kurjerze pod lit. B. K. W ofertach wymienić ile było Towarzystwa, ile jest, dochód brutto i netto, czy są kontrakty hipoteczne, ile podatków.—Dom z ogrodem ma pierwszeństwo. Mogę należeć do wspólki w własności domu, ale na bardzo korzystnych warunkach. 20927

**Do odstąpienia** zaraz skład węgla i drzewa z dużym placem, stajnią, 6 koni, tyleż wozów z zaprzęgami i przyborami do każdej roboty, 5 skrzyń do węgla, wszystko w bardzo dobrym stanie. Siano kamionkowskie z 3-ch morg. Wiadomości w każdym czasie, Stara Praga, ul. Skaryszewska № 4, u stróża. 20728

**Dla** liczniejszej rodziny dwa interesy, w miejscu do zbycia, kapitał 3.500 rs.—Kiosk Bracka. 20716

**Dom** do sprzedania, 2.000 rs. dochodu.—Nieczała 12, w dystrykcji. 20684

**Dla** pp. fabrykantów lub restauratorów.—Posesja w Sielcach, przy przystanku tramwajów, z domem, o kilkunastu ładnie urządzonych pokojach, z dużą murowaną piwnicą, altaną, werandą, ogrodem, wozownią i stajnią, zaraz do wynajęcia lub sprzedania na dobrych warunkach.—Wiadomość: K. Mantey, Świętokrzyska 8. 20644

**Dystrybucja** z galanterją, egzystująca od lat 20, do sprzedania lub wspólnika poszukuje się. Hoża № 2. 20851

**Dobry** interes bez blagi zrobię do wysokości paru tysięcy rubli. Oferty z wyjaśnieniem i opisaniem dokładnym rodzaju interesu przyjmuję Kurjer pod „Bez blagi”. 20890

**Fachowiec** zdolny, energiczny, poszukuje wspólniczki z kapitałem do rs. 500 dla założenia restauracji. Oferty pod „Restauracja” w Kurjerze Warsz. 2063r

**Jest do sprzedania tania** sklep spożywczy.—Leszno № 33. 20888

**Magle** do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Mokotowska 12. 20850

**Pożyczka** rs. 600—1.000, potrzebna na rok na powiększenie zakładu gastronomicznego. Osoba pożyczająca otrzyma zamiast procentu mieszkanie i życie przez cały rok przy zakładzie. Oferty bez pośrednictwa pod adresem „Zakład gastronomiczny” do Kurjera. 20916

**Potrzebny** jest natychmiast wspólnik do interesu przemysłowego dobrze procentującego z kapitałem od rs. 2.500 do 4.000 rs. Free-lich Franciszek, Warecka 12. 20896

**Potrzebny** jest wspólnik, chrześcijanin, z kapitałem rs. 1.500 do handlu win i kolonialnego na prowincji. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. S. 20355

**Poszukuje** się wspólnika z kapitałem 1.500 rs. do interesu tabacznego w Piotrkowie.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 20541

**Rubli 25.000** całkowicie lub może być podzielone na dwie sumy, jest do wypożyczenia na domy po Towarzystwie. Adresa domów, na które ma być wzięta pożyczka, proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. C. D. 20392

**Róg** Smoczej i Niskiej 63, sklepik do odstąpienia, przystępna cena. 20793

**Restauracja**, dobry punkt, przy targu, każdego czasu do sprzedania. Wiadomość: Muranowska 14, u rzeźnika, albo Nowe-Miasto 5, mie-zk. 22. 2873

**Sklep** mydlarski z farbami do sprzedania z powodu drugiego interesu za rs. 1.500. Wiadomość: Krucza № 31, w sklepie. 20744

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny, do sprzedania w dobrym punkcie, z powodu słabości. Ulica Senatorska № 3, róg placu Zamkowego. 20656

**Sklep** do sprzedania zaraz.—Wiadomość na Smiejscu, ul. Dobra № 1. 20655

**Sklep** spożywczy dystrybucyjno-piwny do sprzedania, z mieszkaniem. Ulica Wiejska № 5. 20715

**Sklep** spożywczy do sprzedania z powodu interesu. Ulica Hoża № 76. 20700

**Sklep** wiktuałów do sprzedania zaraz. Ulica Nowolipki № 46. 20922

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Książęca № 6. 20924

**Wspólnika** farmaceuty, z kapitałem 3—4 tysięcy rubli, poszukuję do mego składu materiałów aptecznych w Białymstoku. Potrzebny jest także zaraz pracujący (uczeń lub pomocnik aptekarski), obeznany z ekspedycją składową. Blizsze szczegóły na miejscu u właściciela prowizora Ogińskiego lub w składzie W. Wiktora Waligórskiego, Nowy-Swiat 38. 20666

**W** dobrym punkcie sklepik do sprzedania, Pańska № 83. 20690

**W** otwocku willa „Boża wola” do sprzedania i hotel płocienny bujający zaniast 15 rs. za 10 rs. 20898

**Z** powodu choroby, jest do sprzedania handel towarów kolonialnych z sprzedażą piwa butelkowego, rokujący świetną przyszłość. Wiadomość, kiosk róg Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 20701

**Lokale.**

**A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

**Do wynajęcia** zaraz dwa pokoje i kuchnia. Pokój i kuchnia. Skład węgla. Stajnia i wozownia. Suterena. Piękna 49. 20369

**Dla** emerytów do wynajęcia na lato lub rocznie na wsi, w pięknym położeniu, las, woda bieżąca, wszelkie dogodności, dwa mieszkania: z trzech i dwóch pokoi z kuchniami—4 wiorsty od st. dr. Wiedeń, dwie godziny jazdy od Warszawy. Wiadomość: Marjensztadt 1, mieszkania 14. 20912

**Dom** z 3-ch pokoi i kuchni do wynajęcia zaraz, na letnie pomieszkanie lub całoroczne za rs. 70, w ogrodku fruktowym, od stacji dr. Terespolskiej 500 kroków w Kotnieniu, u Ratyńskiego. 20354

**Do wynajęcia** zaraz cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na parterze, w Alei Jerozolimskiej 80, za 420 rs. rocznie. 20882

**Jest do wynajęcia** stajnia i wozownia. Krakowskie-Przedmieście № 56, u szwajcara. 20921

**Letnie** mieszkanie, 3 mile od Rudy Guzowskiej, rubla całodzienne utrzymanie. Lasy sosnowe, piękna miejscowość. Warecka 9, mieszkanie 39, lub 12, m. 1. 20911

**Lokaie** po dwa pokoje z wygodami do wynajęcia. Bednarska 24. 20481

**Od** św. Michała poszukuje sklepu z wystawą, obszerną kuchnią, na zakład palni, przy Marszałkowskiej od Królewskiej do Hożej. Oferty z oznaczeniem ceny, rozmiarem pomieszczenia. Kurjer Warsz. „Prainia.” 20652

**Pokój** do wynajęcia, wejscie oddzielne. Nowolipie 4, m. 5, 1-e piętro. 20639

**Potrzebne** od 1 października 4 pokoje, kuchnia z wygodami, obok Marszałkowskiej. Oferty z ceną i skreślonym rozkładem lokalu Kurjer Warsz. „Lokal.” 20353

**Pokój** osobny do wynajęcia, całodzienne życie, 22 ruble miesięcznie. Świętokrzyska 19, mieszkania 19. 20733

**Pokój** obszerny, dla osoby robiącej krawiecczyznę, za rs. 4. Leszno 26, m. 18. 20899

**Pół** okna dla wystawy na stroje damskie zaraz jest do wynajęcia. Wiadomość: Leszno № 26, sklep gorsetów „Heleny.” 20923

**Sklep** okazały, z 3-ma pokojami, zaraz do wynajęcia. Świętokrzyska 8; tamże do sprzedania dwie szafy sklepowe i kontuar. 20870

**Sklep** z pakamerem, w którym przez 40 lat smiescił się skład skór, jest do wynajęcia w każdym czasie za 450 rub. rocznie. Ulica Świętojańska № 13. 20394

**Sklep** duży przy placu Bankowym, (róg Zabiej) pod № 472, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u rządcy pałacu. 20375

**W** każdym czasie do wynajęcia lokal składający się z 8-u pokojów, przedpokojem, kuchnią, wanny, etc., z komfortem urządzonych, na 2-m piętrze z frontu. Wiadomość u rządcy, Wierzbowa № 6. 20256

**W** domu nowo-wybudowanym z widokiem na ogród różne lokale. Dzielna 59. 20861

**Za 6 rs.** jest ładny, umeblowany pokój, z samowarem, zaraz. Żórawia 19, mieszkania № 18. 20892

**Z** powodu wyjazdu, każdego czasu do wynajęcia mieszkanie, składające się z 5-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem; zlew, wodociąg i inne dogodnienia. Ogrodowa № 11, wiadomość u stróża. 20883

**Doniesienia rozmaite.**

**Anons.** Kantor hotelu Francuzkiego wynajmuje na dni i godziny ekipaż własne № 79. Telefonu № 79. 20349

**Chłopczyk** do oddania na własność jeszcze nie chrzczony. Chmielna 87, wiadomość u stróża. 20688

**Exsiccator** dezynfekuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby różnych kolorów. Broszurka bezpłatnie. Ritter Warszawa, 2003r

**Krawiec** mężczy przyjmuje wszelkie obstankunki, przeróbki i poprawki, Marszałkowska róg Nowogrodzkiej № 33. — Chmurezyński. 20589

**Malarz-tapeciarz** wykleja pokoje po 9 kop. od rolki. Nowy-Swiat № 56, mieszkania № 22. 20547

**Mamki** wiejskie, zdrowe, za świeżym pokarmem, w kantorze. Zgoda 6. 20409

**Mając** zamiar udać się do wód mineralnych Oeynhausena, (Westfalja), poszukuję do wyjazdu towarzysza znającego język niemiecki. Wiadomość: Łomża, d-r Markowski. 20865

**Mezatką** pragnie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość w rogatce Belwederskiej. 20901

**Obiady** prywatne na świeżem maśle. Nowogrodzka 29, m. 26, parter, oficyna. 20365

**Obiady** prywatne, na świeżem maśle od kop. 20 do 30. Sienna 71, m. 1. 20887

**Przyjmuje** suknie do roboty, po bardzo umiarkowanych cenach, uczeń kroju. Stare-Miasto 36, m. 15. 2087r

**Pana** Kazimierza Sytkę uprzejmie proszę o wskazanie swego adresu, Antoni Lorentz, p. Opoczno w Zameczku. 20868

**Przechodząc** ulicą Podwałę, róg placu Zamkowego, zgubiłem złotą słubną obrączkę, z cyfrą „1865” „K. P.” 1/10.—Łaskawy znalazca zwróci na ulicę Podwałę № 15, w cyrkule feldfeblowi Koziel. 2081r

**Psom** Australskie mydło Restytucyjne. Mięrosławski, Elektoralna 5. 2044r

**Tania** i elegancko wykończam suknie. Mokotowska 35, m. 17. 20693

**Tani** magazyn. Wielka 52, dom własny! Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

**W** dniu wczorajszym zaginął pies, wyżeł weter, maści szarej w brazowe łaty, ostrzyżony. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Pańską № 16, do stróża, za nagrodą. 20875

**Wachlarzy** 10.000, na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, pocięca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18383

**Welocypedy** angielskie najtaniej polecają J. Hilkner i S-ka, Krak.-Przedm. № 5, ceniki gratis i franco. 2066r

**W** cenie do 60 rs. przyjmuję na trzeci sezon w do Ciechocinka starsze i młodsze panienki na stancje. Adres: Jaxa-Kwiatkowska, ulica Brzeska, dom własny, Włocławek. 20432

**Zakład** mechaniczny maszyn do szycia Wincentego Reterskiego został przeniesiony z ulicy Wielkiej na Grzybowską № 5. Tamże potrzebni są uczniowie. 20893

**Zakopane.** Do wygodnej jazdy z Chabówki do Zakopanego kryty powóz na cztery osoby za rensk. 8, w. a. zamówić można pod adresem: Piotr Idec, Zakopane, Krupówki 35. 2034r

**Zaginęła** suczka szczenna, pincher czarny, wabi się „Muszka”. Znalazca odprowadzi na Złota 41, do właściciela domu, za nagrodą. 20866

**Znaleziony** list zastawny w dniu 8 lipca r. b. na rs. 3.000 Lit. A, z ośmioma kuponami, jest do odebrania za udowodnieniem własności. Ulica Żąbkowska № 25, u Czernickiego. 20674

**Ż** dywany od kop. 75 poleca warszawska fabryka dywanów, Kotzebue 2. 2036r

**Ż** firanki, okno od rs. 1—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

**Ż** koldry i dery od rs. 2—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036r

**Ż** portjery od rs. 4.50—komplet poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036i

**Ż** rolety drelichowe od rs. 1.20—poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue 2. 2036i

**3.000** Chustek, szali, pleudów bajecznie tania—poleca Gustaw Arnold i S-ka Kotzebue 2. 2036r